

Powództwo o rozwiązanie spółki z o.o. (art. 271 pkt 1 KSH) – skuteczny instrument rozwiązywania konfliktów korporacyjnych czy „słabe ogniwo” w systemie ochrony mniejszości?

Jubilat jest emerytowanym Profesorem w Katedrze Prawa Cywilnego Uniwersytetu Jagiellońskiego i jednocześnie adwokatem o ugruntowanej reputacji wytrawnego procesualisty i skutecznego litygatora. Z kolei kreślący te słowa zajmuje się w dużej mierze prawem spółek. Jeśli by zatem wyznaczyć obszar, który by z jednej strony zakreślały zainteresowania Jubilata, bo to się godzi uwzględnić nade wszystko, skoro kontrybucja ma być okolicznością dedykacją, z drugiej zaś zdolności autora, aby temu wyzwaniu jako tako stawić czoła, to obszar ten w naturalny sposób zawęży się do kilku problemów związanych ze sporami korporacyjnymi i ich rozstrzygnięciem przez sądy powszechne i polubowne. Gdyby za kryterium ważności różnych kategorii sporów korporacyjnych wziąć statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości¹, okazałoby się, że w resortowych annałach ewidencjonowane są cztery kategorie takich sporów:

- 1) o uchylenie lub stwierdzenie nieważności uchwał korporacyjnych,
- 2) o wyłączenie współnika w spółce z o.o.,
- 3) o rozwiązanie spółki,
- 4) o roszczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnoprawnej członków organów na podstawie art. 291–300 oraz art. 479–490 KSH.

Na temat zaskarżania uchwał oraz odpowiedzialności cywilnej członków organów napisano już wiele. Znacznie uboższe jest piśmiennictwo poświęcone dwóm pozostałym zagadnieniom, mimo iż dotyczą one bardzo istotnych problemów, w których tle znajdują się najbardziej nabrzmiałe konflikty korporacyjne, nierzadko występujące w spółkach rodzinnych, co czyni tę materię szczególnie kompleksową².

¹ Zob. Informator Statystyczny MS, sekcja „baza statystyczna”, dane roczne za poszczególne lata statystyczne, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-jednoroczne>.

² Na temat prawnego-socjalnych uwarunkowań konfliktów w spółkach „zamkniętych” – rodzinnych bądź opartych na innych więziach pozaprawnych, a także na temat specyficznej pozycji korporacyjnej współnika spółki „zamkniętej” – zob. *M. Neville*, Conflicts in small and medium-sized enterprises, w: *Shareholder Conflicts*, eds. *P. Krüger Andersen, N.J. Clausen, R. Skog*, København 2006, s. 91 i n.; *M. Neville*, A statutory buy-out right in SMEs – an im-

1. Wywołanie problemu

Przedmiotem rozważań czynionych w niniejszym opracowaniu będą spory sądowe o rozwiązanie spółki z o.o., zarówno w zwiernicdle historii instytucji w prawie polskim, jak i współczesnej praktyki orzeczniczej, a także w perspektywie prawnooporównawczej, z uwzględnieniem szerszego kontekstu systemowego. Centralną kwestią badawczą będzie zasygnalizowane w tytule pytanie, czy powództwo o rozwiązanie spółki z o.o., w kształcie, w jakim przewiduje je art. 271 pkt 1 KSH, stanowi skuteczny instrument rozwiązywania konfliktów korporacyjnych, czy też jest ono rozwiązaniem nieefektywnym i zachodzi potrzeba korekt, bądź to w zakresie samego tylko stosowania prawa przez sądy, bądź też jego rewizji przez ustawodawcę. Odpowiedź na te pytania wymaga uprzednich ustaleń w zakresie charakteru i funkcji prawa żądania sądowego rozwiązania spółki. Konieczne będzie ustosunkowanie się do kwestii, takich jak:

- 1) jaka jest *ratio legis* regulacji?
- 2) w jakiej relacji pozostają do siebie interes majątkowy wspólnika domagającego się rozwiązania spółki i interes egzystencjalny spółki w zachowaniu bytu prawnego?
- 3) jak należy rozumieć ważne przyczyny uzasadniające rozwiązanie spółki przez sąd, w szczególności jakie znaczenie ma przesłanka ustawowa ich „wywołan[ia] stosunkami spółki”?
- 4) czy stabilne funkcjonowanie spółki mimo istniejącego konfliktu korporacyjnego, tj. jej ekonomiczna rentowność i zdolność czynienia zadość wymaganiom prawnym w zakresie spełniania formalnych wymogów uchwałowych, sprawozdawczych i innych obowiązków prywatno- i publicznoprawnych, ustanowionych dla bezpieczeństwa obrotu prawnego, stanowi okoliczność rzutującą na ocenę zasadności powództwa rozwiązującego?
- 5) czy ocena zasadności powództwa rozwiązującego powinna być uzależniona od dostępności innych środków ochrony prawnej?
- 6) czy postawa wspólnika poszukującego ochrony prawnej na etapie wywołania i eskalacji konfliktu korporacyjnego, w szczególności etyczna i prawna ocena jego zachowania, powinna mieć znaczenie dla oceny zasadności powództwa?
- 7) czy w ramach badania zasadności powództwa sąd może/powinien brać pod uwagę interesy osób trzecich (tj. innych niż strony sporu), takich jak pracownicy i wierzyciele spółki, pozostali wspólnicy, grupa spółek, do której należy pozwana spółka?

2. Uwagi wprowadzające

Artykuł 271 pkt 1 KSH przyznaje każdemu wspólnikowi prawo żądania rozwiązania spółki przez sąd, jeżeli osiągnięcie celu spółki stało się niemożliwe albo jeżeli zaszły inne ważne przyczyny wywołane stosunkami spółki. Legitymowanym do wytoczenia powództwa w oparciu o te same przesłanki jest także członek organu spółki (zarządu bądź rady nadzorczej)³, niemniej jednak najdonioślejszy statystycznie jest przypadek, w którym z wnio-

portant corporate governance mechanism and minority protection?, w: *Company Law and SMEs*, eds. *M. Neville, K.E. Sorensen*, København 2010, s. 250 i n.; *J. Andersson*, Minority shareholder protection in SMEs: a question of information ex post and bargaining power ex ante?, w: *Company Law and SMEs*, eds. *M. Neville, K.E. Sorensen*, s. 193 i n.

³ Szerzej na ten temat zob. *E. Wyduła*, Uwagi na temat powództwa członka organu spółki o rozwiązanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, PS 2012, Nr 6. Ustawa dopuszcza także uwzględnienie interesu publicznego, przyznając legitymację czynną oznaczonym w przepisach szczególnych organom państwowym, jednakże na podsta-

skiem o rozwiązanie spółki występuje wspólnik. Dlatego też ten przypadek będzie przedmiotem dalszych rozważań, tym bardziej że pozostaje on w związku z oboma zasygnalizowanymi w tytule zagadnieniami: konfliktami korporacyjnym i ochroną mniejszości.

Obecnie obowiązujący art. 271 pkt 1 KSH stanowi – co do jego istotnych normatywnie elementów – wierne odwzorowanie dawnego art. 263 pkt 1 KH. Systemowo istotne jest, że instytucja prawa żądania rozwiązania spółki przez sąd z ważnych powodów jest rozpowszechniona w prawie spółek osobowych (por. 874 § 1 KC, art. 63 KSH), nie występuje natomiast przy spółce akcyjnej⁴. W piśmiennictwie upatruje się w tym przejawie cech osobowych spółki z o.o.⁵, co jest konstatacją prawidłową, choć nieco relatywizowaną przez obserwację prawnoporównawczą: w niektórych systemach prawnych państw obcych – przykładowo szwajcarskim⁶, francuskim⁷ czy brytyjskim⁸, ale już nie w bliskim prawu polskiemu systemie niemieckim – możliwe jest domaganie się sądowego rozwiązania także spółki akcyjnej. Mimo to jednak niewątpliwie jest, że prawo żądania rozwiązania spółki z ważnych powodów zostało zaprojektowane dla takich spółek, które choć pod względem modelu normatywnego (niem. *Regelungsmodell*) są spółkami kapitałowymi, to jednak pod względem struktury realnej (niem. *Realstruktur*), głównie wąskiego, zamkniętego kręgu wspólników połączonych także więzami pozaprawnymi, przypominają spółkę osobową⁹. Doktryna zwraca uwagę, że podobieństwo między prawem żądania sądowego rozwiązania spółki z o.o. a prawem żądania rozwiązania spółki osobowej, uzasadnia możliwość sięgania również do dorobku orzeczniczego powstałego na gruncie innego typu spółki¹⁰. Taki automatyzm nie jest jednak uprawniony w całej rozciągłości, a to z powodów systemowych: w spółkach osobowych zachodzi bowiem możliwość ustąpienia ze spółki za zwyczajnym bądź nadzwyczajnym wypowiedzeniem stosunku spółki, co pozwala na bardziej restrykcyjną wykładnię ważnych powodów uzasadniających sądowe

wie innych przesłanek materialnych, mianowicie wówczas, jeżeli działalność spółki naruszająca prawo zagraża interesowi publicznemu (art. 271 pkt 2 KSH).

⁴ Zwracali na to uwagę już komentatorzy przedwojenni. Zob. *T. Dziurzyński*, w: *T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatkó*, Kodeks handlowy. Komentarz, Kraków 1936 (reprint: Łódź 1995), komentarz do art. 263, Nb 2.

⁵ Zob. *S. Janczewski*, Prawo handlowe, weksłowe i czekowe, Warszawa 1946, s. 251; *J.P. Naworski*, w: Kodeks spółek handlowych. Komentarz, red. *T. Siemiątkowski, R. Potrzebszcz*, t. 2, Warszawa 2011, komentarz do art. 271, Nb 2; *A. Szajkowski, M. Tarska*, Prawo spółek handlowych, Warszawa 2004, s. 317; *K. Kopaczyńska-Pieczniak*, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Biblioteka Prawa Spółek, t. 2, red. *A. Kidyba*, Warszawa 2007, s. 38. Na osobową genezę instytucji w prawie brytyjskim zwraca uwagę *P.L. Davies*, Gower and Davies Principles of Modern Company Law, London 2008, s. 705; jej osobowy charakter w prawie szwajcarskim podkreśla *Ch. Stäubli*, w: Basler Kommentar – Obligationenrecht II, red. *H. Honsell, N.P. Vogt, R. Wätter*, Basel 2008, uwagi wprowadzające do art. 821–826, Nb 3.

⁶ Por. art. 736 pkt 4 Obligationenrecht (*Auflösungsklage*) – szerzej na ten temat zob. *R. Sanwald*, Austritt und Ausschluss aus AG und GmbH, Zürich, St. Gallen 2009, s. 135 i n. Należy jednak odnotować, że w prawie szwajcarskim spółka akcyjna – w relacji do spółki z o.o. – jest z historycznych powodów dalece bardziej rozpowszechniona niż w wielu innych krajach, również jako spółka akcyjna „zamknięta” wykorzystywana do przedsięwzięć gospodarczych o relatywnie małej skali, prowadzonych przez kilku akcjonariuszy.

⁷ Por. art. 1844-7 Code de Civil (fr. *dissolution judiciaire*) – zob. *H. Schindler*, Das Austrittsrecht in Kapitalgesellschaften – Eine rechtsvergleichende Untersuchung zum Austrittsrecht als Mittel des Individual- und Minderheitenschutztes im deutschen und französischen Kapitalgesellschaftsrecht, München 1999, s. 254 i n.; *G.H. Roth, P. Kändler*, The Spirit of Corporate Law. Core Principles of Corporate Law in Continental Europe, München 2013, s. 145.

⁸ Por. sec. 124(1) w zw. z sec. 122 Insolvency Act 1986 (*winding-up remedy*) – szerzej na ten temat zob. *P.P. de Vries*, Exit rights of minority shareholders in a private limited company, Deventer 2010, s. 61 i n.

⁹ W podobnym duchu *Ł. Wjydra*, Uwagi, s. 107.

¹⁰ Zob. *J. Szawaja*, w: *S. Sołtyński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szawaja*, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, t. 1, Warszawa 2012, komentarz do art. 63, Nb 8.

rozwiązanie spółki osobowej, przynajmniej tak długo, jak długo analogiczne prawo nie zostanie zaaprobowane dla spółek z o.o. (na temat problemu ustąpienia ze spółki z o.o. z ważnych powodów – zob. pkt 8 niżej).

3. Uwarunkowania historyczno-systemowe

Instytucja prawa żądania rozwiązania spółki przez sąd z ważnych powodów ma długą tradycję w prawie spółek. Przykładowo w prawie brytyjskim pojawiła się już w 1862 r.¹¹, ale jej genezy można upatrywać nawet w ustawie z 1848 r.¹² Obecnie stanowi ona część brytyjskiego prawa upadłościowego¹³, choć w zakresie, w jakim uprawnionym jest wspólnik, przynależy materialnoprawnie do prawa spółek (*lex societatis*). Również w prawie niemieckim, od wejścia w życie obowiązującej do dnia dzisiejszego ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością z 1892 r.¹⁴, ustawodawca przyznaje wspólnikom prawo domagania się rozwiązania spółki z ważnych powodów¹⁵, choć zastrzega je dla wspólników posiadających co najmniej 1/10 udziału w kapitale zakładowym¹⁶. Odmienny stosunek do omawianej instytucji przejawiał ustawodawca austriacki, który w ustawie o spółkach z o.o. z 1906 r.¹⁷ nie przewidział prawa wspólnika do żądania sądowego rozwiązania spółki¹⁸. Było to świadome rozstrzygnięcie ustawodawcy, który ustanowił alternatywne instrumenty ochrony¹⁹. Stan ten utrzymał się *nota bene* do dnia dzisiejszego²⁰, co jest zresztą przedmiotem krytyki w doktrynie, która formuluje postulat *de lege ferenda* zapelnienia istniejącej luki poprzez przyjęcie ustawowego prawa żądania sądowego rozwiązania spółki z o.o. na wzór spółek osobowych²¹.

Być może pod wpływem austriackim polski prawodawca początkowo również nie przewidywał w ogóle prawa wspólnika do żądania rozwiązania spółki przez sąd: dekret Naczelnika Państwa z 8.2.1919 r. o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością²² szedł jeszcze dalej w „ominięciu legislacyjnym”, niż czyniła to ustawa austriacka, i nie zawierał w ogóle żadnych postanowień dotyczących rozwiązania spółki. Kodyfikacja z 1934 r. (Kodeks handlowy) poszła w kierunku recepcji modelu niemieckiego, choć jedynie w zakresie przesłanek rzecz-

¹¹ Sec. 79 Companies Act 1962.

¹² Sec. 5 Joint Stock Companies Winding up Act 1848. Zob. na ten temat *P.L. Davies*, Gower, s. 705; *P.P. de Vries*, Exit, s. 62.

¹³ Sec. 124(1) w zw. z sec. 122 Insolvency Act 1986.

¹⁴ Gesetz betreffend die Gesellschaften mit beschränkter Haftung (dalej: GmbHG).

¹⁵ § 60 ust. 1 pkt 3 w zw. z § 61 GmbHG.

¹⁶ § 61 ust. 2 zd. 2 GmbHG.

¹⁷ Gesetz über Gesellschaften mit beschränkter Haftung (dalej: GesmbHG).

¹⁸ Zob. *A. Doliński*, Austriackie prawo spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, Lwów 1908, s. 451 i n.

¹⁹ Chodzi o następujące instrumenty prawne: 1) obniżenie progu większości wymaganej do podjęcia uchwały o rozwiązaniu spółki z o.o. (§ 84 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 39 GesmbHG); 2) możliwość sądowego domagania się odwołania członka zarządu (niem. *Abberufungsklage* – § 16 ust. 2 GesmbHG); 3) możliwość sądowego „uwolnienia” udziałów winkulowanych (§ 77 GesmbHG). Zob. na ten temat *S. Kals, M. Schauer*, Die Reform des Österreichischen Kapitalgesellschaftsrechts, Wien 2006, s. 282–284.

²⁰ Z ważną, zaszła już kilkadziesiąt lat temu zmianą polegającą na uznaniu w drodze orzeczniczey „niepisanego” prawa wyjścia ze spółki z ważnych powodów, o czym niżej.

²¹ Tak *S. Kals, M. Schauer*, Die Reform, s. 293.

²² Dziennik Praw Nr 15, poz. 201 – dekret obowiązujący na części dawnego zaboru rosyjskiego znajdującej się pod rządami kodeksu handlowego francuskiego.

wych²³, nie zaś podmiotowych – przyjęte w art. 263 pkt 1 KH rozwiązanie abstrahuje od wymogu kworum i kształtuje prawo żądania sądowego rozwiązania spółki jako prawo powszechne wspólników, nie zaś – jak w Niemczech – prawo progowe. W niemal niezmiennym kształcie treść normatywna dawnego art. 263 pkt 1 KH została przejęta do współcześnie obowiązującej kodyfikacji (por. art. 271 pkt 1 KSH).

Prawo żądania rozwiązania spółki z o.o. przez sąd jest rozpowszechnione w systemach prawnych państw obcych. Oprócz wymienionych już Wielkiej Brytanii i Niemiec, występuje m.in. w prawie szwajcarskim, francuskim, hiszpańskim, holenderskim, duńskim, szwedzkim, norweskim, fińskim, a także amerykańskim (RMBCA)²⁴. Przypomnieć jednak należy jego brak w prawie austriackim. Analiza porównawczo-historyczna ujawnia nadto, że omawiane prawo było w wielu wypadkach „prekursorem” instytucji ustąpienia wspólnika z ważnych powodów. Prawo żądania rozwiązania spółki przez sąd miało początkowo nie tylko prowadzić do eliminacji z obrotu spółek trwale dysfunkcyjnych, ale także stanowić środek wyjścia dla wspólników uwięzionych w spółce toczony konfliktem korporacyjnym, przybierającym postać opresji mniejszości przez większość. Kategorie interwencji sądu, który władny był położyć kres bytowi spółki, miała jednocześnie stanowić źródło presji na wspólników, aby wykazywali skłonność do polubownego zakończenia konfliktu, w szczególności przez dobrowolne rozstanie się skłóconych wspólników w drodze odkupu bądź umorzenia udziałów albo podziału spółki²⁵. Ponieważ oręż w postaci prawa żądania sądowego rozwiązania spółki poprawia pozycję negocjacyjną wspólników mniejszościowych, omawiana instytucja bywa nazywana „pośrednim prawem wyjścia” (ang. *implicit exit right*)²⁶. W miarę jednak jak – chronologicznie później w stosunku do powstania prawa żądania sądowego rozwiązania spółki – dochodziło w wielu systemach prawnych do wykształcenia się praw wyjścia z ważnych powodów (ang. *withdrawal for a valid reason*, niem. *Austritt/Ausscheiden aus wichtigem Grund*, fr. *départ pour juste motif*), praktyczne znaczenie prawa domagania się sądowego rozwiązania spółki ulegało istotnemu ograniczeniu²⁷. W następstwie uznania przez ustawodawcę²⁸ bądź judykaturę²⁹ prawa wyjścia z ważnych powodów, rozwiązanie spółki zostało ograniczone głównie do przypadków pata decyzyjnego (układ 50/50) albo innych poważnych dysfunkcji spółki, podczas gdy „zwyczajne” konflikty korporacyjne prowadziły odtąd „jedynie” do moż-

²³ Przesłanki te są ujęte w sposób niemal identyczny, jak czyni to ustawa niemiecka w § 61 ust. 1 GmbHG: *Die Gesellschaft kann durch gerichtliches Urteil aufgelöst werden, wenn die Erreichung des Gesellschaftszweckes unmöglich wird, oder wenn andere, in den Verhältnissen der Gesellschaft liegende, wichtige Gründe für die Auflösung vorhanden sind.*

²⁴ Zob. R. Sanwald, Austritt, s. 323 i n.; P.P. de Vries, Exit, s. 11 i n.; M. Neville, A statutory, s. 265; M.I. Grimaldos García, w: *Introducción al derecho de sociedades de capital*, red. J.M. Embid Irujo, M. de Lourdes Ferrando Villalba V. Martí Moya, Madrid–Barcelona–Buenos Aires–São Paulo 2013, s. 353 i n.; G.H. Roth, P. Kindler, The Spirit, s. 145.

²⁵ Zob. P.P. de Vries, Exit, s. 63, 215–216; J. Andersson, Minority, s. 204–206; P.L. Davies, Gower, s. 705.

²⁶ Zob. J. Andersson, Minority, s. 201 i n.

²⁷ Tak m.in. w prawie niemieckim – zob. Ph.A. Limpert, w: *Münchener Kommentar zum Gesetz betreffend die Gesellschaften mit beschränkter Haftung (GmbHG)*, t. 3, red. H. Fleischer, W. Goette, München 2016, komentarz do § 61, Nb 1, oraz w prawie brytyjskim – zob. P.P. de Vries, Exit, s. 61, 75 i n.

²⁸ Tak m.in. w Wielkiej Brytanii – zob. sec. 210 Companies Act 1948 (*oppression remedy*), zastąpiona następnie przez sec. 75 Companies Act 1980 i później przez sec. 459–460 Companies Act 1985, współcześnie uregulowana w sec. 994–996 Companies Act 2006 (*unfair prejudice remedy*).

²⁹ Tak zwłaszcza w Niemczech – por. wyr. BGH z 1.4.1953 r., II ZR 235/52, BGHZ 9, s. 157 i n.; wyr. BGH z 16.12.1991 r., II ZR 58/91, BGHZ 116, s. 359 i n.

liwości ustąpienia wspólnika ze spółki z zachowaniem jej bytu prawnego. Takie przesunięcie akcentów między oboma środkami ochrony prawnej zaobserwowano m.in. w Wielkiej Brytanii i w Niemczech³⁰. Podobna ewolucja zaszła w krajach nordyckich, gdzie orzeczenie o wyjściu „uciśnionej” mniejszości stało się z czasem alternatywą w stosunku do wyroku rozwiązującego³¹. Nawet w systemach prawnych, w których brak jest ustawowego prawa żądania rozwiązania spółki przez sąd (Austria), orzecznictwo wykształciło z czasem prawo do ustąpienia ze spółki z ważnych powodów³².

Prawo żądania rozwiązania spółki przez sąd wykazuje także „powinowactwo” do prawa domagania się sądowego wyłączenia wspólnika (art. 266 KSH), co jest jednak bardziej ewidentne przy spółce jawnej, gdzie obie instytucje są ujęte w ramach tej samej jednostki redakcyjnej (art. 63 § 1 i 2 KSH). Związek obu instytucji jest także dostrzegany w systemach prawnych państw obcych³³, co rzutuje na zakres dopuszczalności orzeczenia o rozwiązaniu spółki z o.o. przez sąd. Wykluczenie – podobnie jak ustąpienie – z ważnego powodu jest *nota bene* określane mianem „częściowego rozwiązania” spółki³⁴.

4. Charakter prawny uprawnienia z art. 271 pkt 1 KSH

Prawo żądania rozwiązania spółki przez sąd jest „prawem skargowym” (łac. *actio*, niem. *Klagerecht*). W kształcie przewidzianym w art. 271 pkt 1 KSH obejmuje ono uprawnienie do żądania ukształtowania stosunku prawnego przez sąd, w drodze konstytutywnego wyroku rozwiązującego spółkę. Nie należy jednak tracić z oczu istotnej „pozaprocesowej” roli omawianej instytucji. Polega ona na tym, że widmo rozwiązania spółki przez sąd stanowi niepomijalny czynnik motywujący strony do polubownego załatwienia sporu, zazwyczaj przez dobrowolne odkupienie bądź umorzenie udziałów wspólnika dążącego do rozwiązania spółki³⁵. Aby ta rola mogła być prawidłowo wypełniana, perspektywa sądowego rozwiązania spółki musi być realna, a zatem musi istnieć ugruntowana linia orzecznicza, pozwalająca na predykcje co do możliwego w danej sytuacji rozstrzygnięcia sądowego, które – odwołując się do hardwarskiej szkoły negocjacji – stanowiłoby BATNA³⁶ dla porozumienia osiągniętego pozasądowo przez uwikłanych w konflikt wspólników³⁷.

Prawo wspólnika do żądania rozwiązania spółki przez sąd wynika bezpośrednio z ustawy – *J. Namitkiewicz* kwalifikuje je jako *jura quaesita*³⁸. Zostało ono ukształtowane jako prawo

³⁰ Zob. *P.P. de Vries*, Exit, s. 75 (w odniesieniu do Wielkiej Brytanii), s. 154 (w odniesieniu do Niemiec).

³¹ Zob. *M. Neville*, A statutory, s. 268.

³² Por. wyr. OGH z 5.2.1974 r., HS 9681/2; zob. *H.G. Koppensteiner*, Ausschluss und Austritt bei der GmbH, GesRZ 2013, Nr 4, s. 10.

³³ Zob. *J. Wilhelm*, Kapitalgesellschaftsrecht, Berlin 2009, s. 261–262; *T. Raiser*, *R. Veil*, Recht der Kapitalgesellschaften, München 2010, s. 554.

³⁴ Zob. *Ch. Stäubli*, w: Basler Kommentar, uwagi wprowadzające do art. 821–826, Nb 3.

³⁵ Zob. *J. Andersson*, Minority, s. 201–204.

³⁶ *Best alternative to a negotiated agreement* – dosł. „najlepsza alternatywa dla negocjowanego porozumienia”.

³⁷ Zob. *R. Fisher*, *W. Ury*, *B. Patton*, Getting to Yes: Negotiating Agreement without Giving in, Penguin 1981; por. wydanie polskie *R. Fisher*, *W. Ury*, *B. Patton*, Dochodząc do TAK. Negocjowanie bez poddawania się, przeł. *R.A. Rządca*, Warszawa 2000.

³⁸ Zob. *J. Namitkiewicz*, Kodeks handlowy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Z komentarzem i skrowidzem rzeczowym, Warszawa 1937 (reprint Łódź 1994), komentarz do art. 263, Nb 4.

powszechne („indywidualne”)³⁹, czyli przysługujące każdemu wspólnikowi⁴⁰ – podobnie jak miało to miejsce już pod rządami Kodeksu handlowego (por. art. 263 pkt 1 KH), a inaczej niż np. w Niemczech, gdzie ma – i od samego początku miało – charakter progowy („kolektywny”)⁴¹: możliwość wystąpienia z powództwem rozwiązującym jest uzależniona od posiadania co najmniej 10% udziału w kapitale zakładowym (§ 61 ust. 2 zd. 2 GmbHG). Prawo z art. 271 pkt 1 KSH jest nieodejmowalne – imperatywny charakter oznacza, że nie jest możliwe umowne jego wyłączenie ani ograniczenie⁴². Niedopuszczalne będzie przykładowo ograniczenie temporalne polegające na wskazaniu w umowie spółki czasowego „moratorium” na wykonywanie prawa żądania sądowego rozwiązania spółki, np. przez pierwsze 2 lata od zawązania spółki⁴³. Podobnie za niedopuszczalne należałoby uznać wprowadzenie progu kapitałowego warunkującego wykonywanie prawa. Również ustanowienie nadmiernie utrudnionych umownych procedur koncyliacyjnych o charakterze wewnątrz korporacyjnym, których bezskuteczne przejście warunkowałoby dopiero prawo wystąpienia do sądu, uznać należy za pogwałcające imperatywny charakter art. 271 pkt 1 KSH. Nie wyłącza to jednak wprowadzenia niemających takiego (tj. nadmiernie uciążliwego) charakteru postępowań wewnątrz korporacyjnych mających zmierzać do polubownego załatwienia sporu, w szczególności do eliminacji przyczyny wskazywanej jako ważny powód. Za sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym charakterem art. 271 pkt 1 KSH uznać należy także określenie w umowie spółki, jakie przyczyny nie mogą być uznane za ważny powód – takie zapisy będą mogły mieć co najwyżej znaczenie wskazówki interpretacyjnej, należy im jednak odmówić roli wiążącej, gdyż byłoby to równoznacznie z zawężeniem *ex contractu* zakresu prawa bezwzględnego *ex lege*⁴⁴. Jak wskazano w uzasadnieniu do art. 263 Kodeksu handlowego, „należy (...) pozostawić sądowi uznanie, co w danych okolicznościach ma być traktowane jako przyczyna koniecznego

³⁹ Na temat rozumienia praw powszechnych i indywidualnych zob. *A. Radwan*, *Ius dissentium*. Granice konsensusu korporacyjnego i władzy większości w spółkach kapitałowych, Warszawa 2016, s. 253 i n. oraz 262 i n.

⁴⁰ *Nota bene*, w sposób „indywidualny” ukształtowana została legitymacja także w odniesieniu do piastunów organów spółki – przysługuje ono bowiem każdemu członkowi zarządu i każdemu członkowi rady nadzorczej, nie zaś jedynie organowi jako takiemu. W tym jednak przypadku wynika to z nieco odmiennej funkcji przyznania legitymacji funkcjonariuszom korporacyjnym – chodzi o ochronę interesu spółki, a niekiedy nawet interesu publicznego, dlatego też nie znajdują tu zastosowania reguły obowiązujące dla składania oświadczeń woli przez spółkę (reprezentacji). Por. analogiczna *ratio* przy legitymacji do zaskarżenia uchwał walnych zgromadzeń (por. art. 250 pkt 1 *in fine* KSH). Szerzej na temat problematyki powództwa rozwiązującego wytaczanego przez członków organów zob. *Ł. Władza*, *Uwagi*, s. 107.

⁴¹ Na temat rozumienia praw progowych zob. *A. Radwan*, *Ius dissentium*, s. 262–263.

⁴² Zob. *T. Dziurzyński*, w: *T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko*, *Kodeks handlowy, komentarz do art. 263, Nb 3; J. Tomkiewicz, J. Bloch*, *Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością*. Kodeks handlowy. Art. 158–306 i 491–497. Komentarz wraz z uzasadnieniem Komisji Kodyfikacyjnej i orzecznictwem (reprint: Warszawa 1996), komentarz do art. 263, Nb 2; *A. Witosz*, w: *Kodeks spółek handlowych*. Komentarz, red. *W. Pzyzół*, Warszawa 2008, komentarz do art. 271, Nb 2; *J.P. Naworski*, w: *Kodeks spółek handlowych*, red. *T. Siemiątkowski, R. Potrzebszcz*, t. 2, komentarz do art. 271, Nb 2; *R. Pabis*, w: *J. Bieniał i in.*, *Kodeks spółek handlowych*. Komentarz, Warszawa 2012, komentarz do art. 271, Nb 1.

⁴³ Zob. *R. Pabis*, w: *J. Bieniał i in.*, *Kodeks spółek handlowych*, komentarz do art. 271, Nb 1; *J. Tomkiewicz, J. Bloch*, *Spółki z o.o.*, komentarz do art. 263, Nb 2.

⁴⁴ Tak też *R. Pabis*, w: *J. Bieniał i in.*, *Kodeks spółek handlowych*, komentarz do art. 271, Nb 10; podobny jest pogląd, który głosi *J.P. Naworski*, w: *Kodeks spółek handlowych*, red. *T. Siemiątkowski, R. Potrzebszcz*, t. 2, komentarz do art. 271, Nb 5 – autor wskazuje, że „ocena, czy *in casu* zachodzi [ważna] przyczyna zawsze należy do sądu, który nie jest związany ustaleniami umowy w tej kwestii”; podobnie w doktrynie niemieckiej – zob. *Ph.A. Limpert*, w: *Münchener Kommentar GmbHG*, komentarz do § 61, Nb 6.

rozwiązania spółki⁴⁵. Stanowisko to potwierdza judykatura Sądu Najwyższego⁴⁶. Z drugiej jednak strony należy przyjąć, że wspólnicy mogą w umowie określić, jakie przyczyny uważają za ważne⁴⁷. Wynika to choćby z argumentacji *a fortiori*: skoro ustawa dopuszcza ustanowienie w umowie przyczyn rozwiązania spółki (art. 270 pkt 1 KSH), to tym bardziej można przewidzieć przyczyny, które będą weryfikowane przez sąd – zwłaszcza w odniesieniu do tych kategorii przyczyn, które nie są dość ostre, by słuszne było wiązać z nimi skutek automatyczny. Należy jednak stanąć na stanowisku, że ważne przyczyny wymienione w umowie spółki nie mogą być rozumiane jako tworzące katalog zamknięty – pogląd o taksatywnym charakterze wyliczenia ważnych przyczyn w umowie spółki byłby nie do pogodzenia z imperatywnym charakterem art. 271 pkt 1 KSH, gdyż prowadziłby tym samym do ograniczenia pojęcia ważnych przyczyn⁴⁸. Za dopuszczalne uznać należy natomiast poddanie sporu o rozwiązanie spółki pod rozstrzygnięcie sądu polubownego⁴⁹.

5. Ważne przyczyny uzasadniające rozwiązanie spółki

5.1. Charakter i relacja przesłanek żądania sądowego rozwiązania spółki

Artykuł 271 pkt 1 KSH odwołuje się do materialnych przesłanek zasadności powództwa – są nimi niemożliwość osiągnięcia celu spółki oraz inne ważne przyczyny wywołane stosunkami spółki. Między tymi dwiema przesłankami zachodzi stosunek zawierania: niemożliwość osiągnięcia celu spółki jest szczególnym rodzajem ważnej przyczyny⁵⁰. Identyczny sposób ujęcia przesłanek przyjmował Kodeks handlowy w art. 263 pkt 1, w czym upatrywać należy in-

⁴⁵ Uzasadnienie do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27.6.1934 r. – Kodeks handlowy, cyt. za: J. Tomkiewicz, J. Bloch, Spółki z o.o., komentarz do art. 263, Nb 5.

⁴⁶ Por. wyr. SN z 15.5.2009 r., II CSK 18/09, Legalis, zgodnie z którym: „Z przyznanej sądowi kompetencji do orzeczenia rozwiązania spółki na podstawie art. 271 pkt 1 KSH wynika, że stwierdzenie istnienia przewidzianej w tym przepisie przesłanki rozwiązania spółki – niezależnie od przekonania o tym uprawnionych do żądania rozwiązania spółki – ostatecznie zależy od oceny sądu”.

⁴⁷ Tak też T. Dziurzyński, w: T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatkó, Kodeks handlowy, komentarz do art. 163, Nb 3; J. Namitkiewicz, Kodeks handlowy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, komentarz do art. 263, Nb 4; A. Szajkowski, M. Tarska, w: S. Soltyskiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, t. 2, Warszawa 2005, komentarz do art. 271, Nb 6; odmiennie R. Pabis, w: J. Biernak i in., Kodeks spółek handlowych, komentarz do art. 271, Nb 10.

⁴⁸ Taki pogląd sformułowany na gruncie spółki cywilnej (ale zachowujący aktualność do rozważanego tu problemu) głosi R. Gólat, Utrata statusu wspólnika spółki cywilnej, Pr. Sp. 2003, Nr 3, s. 34; podobnie R. Uliasz, Komentarz do art. 860–875 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U.64.16.93), LEX/el. 2010, komentarz do art. 869, teza 6; przeciwne stanowisko zdaje się reprezentować M. Jasiakiewicz, Wystąpienie wspólnika ze spółki cywilnej, Pr. Sp. 1997, Nr 9, s. 3.

⁴⁹ Tak też J.P. Naworski, w: Kodeks spółek handlowych, red. T. Siemiątkowski, R. Potrzeszcz, t. 2, komentarz do art. 271, Nb 11; G. Suliński, Rozstrzyganie sporów ze stosunku spółki przez sąd polubowny, Warszawa 2008, s. 203–207, 209–212; G. Suliński, Dopuszczalność kognicji sądu polubownego w sporze o rozwiązanie spółki z o.o., ADR 2008, Nr 3; w literaturze przedwojennej podobnie J. Tomkiewicz, J. Bloch, Spółki z o.o., komentarz do art. 263, Nb 7; tak też w doktrynie niemieckiej – zob. Ph.A. Limpert, w: Münchener Kommentar GmbHG, komentarz do § 61, Nb 53; A. Arnold, w: Gesellschaftsrecht, Hrsg. M. Hensler, L. Strohn, München 2011, s. 1290; przeciwnie J. Namitkiewicz, Kodeks handlowy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, komentarz do art. 263, Nb 3.

⁵⁰ Zob. K. Kopaczynska-Pieczniak, M. Dumkiewicz, Ważne powody w stosunkach spółek handlowych, w: Współczesne problemy prawa handlowego. Księga jubileuszowa dedykowana prof. dr hab. Marii Późniak-Niedzielskiej, red. A. Kidyba, R. Skubisz, Warszawa 2007, s. 169; podobnie T. Dziurzyński, w: T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatkó, Kodeks handlowy, komentarz do art. 263, Nb 4; tak też w doktrynie niemieckiej – zob. T. Raiser, R. Veil, Kapitalgesellschaften, s. 554.

spiracji prawem niemieckim (por. § 61 ust. 1 GmbHG)⁵¹. Zasadne jest odwołanie się w pierw do wskazówek dotyczących wykładni omawianego przepisu zawartych w urzędowym uzasadnieniu do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27.6.1934 r. – Kodeks handlowy. W zakresie klauzuli generalnej, jaką posługuje się ustawodawca, uzasadnienie wyjaśnia, że „nie jest możliwe jakiegokolwiek bliższe określenie tych przypadków, w jakich rozwiązanie z [ważnego] powodu byłoby uzasadnione”⁵². Typizacja tych przypadków oraz dookreślenie klauzuli generalnej ważnych przyczyn pozostawione zostały orzecznictwu i doktrynie. Poniżej zostanie zaprezentowany dorobek powstały dotąd w tej mierze, z rozbiciem na „niemożność osiągnięcia celu spółki” (zob. pkt 5.2) oraz „inne ważne przyczyny” (zob. pkt 5.3), w dalszej kolejności natomiast dorobek ten będzie poddany uporządkowaniu i ewaluacji, wraz ze sformułowaniem poglądu własnego autora (zob. pkt 5.4).

5.2. Niemożność osiągnięcia celu spółki

Ustawa *expressis verbis* wymienia jedną z ważnych przyczyn mogących uzasadniać powództwo rozwiązujące: niemożność osiągnięcia celu spółki. Nie wyjaśnia jednak, o jakie rozumienie celu spółki chodzi. W doktrynie cel spółki jest rozumiany niejednolicie⁵³. Należy stanąć na stanowisku, że znaczenie tego pojęcia na gruncie art. 271 pkt 1 KSH jest szerokie⁵⁴ i obejmuje zarówno cel w znaczeniu „kierunkowym”, tj. rozumiany jako przyczyna celowa (*causa finalis*), jak i w znaczeniu „zakresowym”, tj. jako przedmiot działalności spółki, stanowiący – ponownie odwołując się do arystotelesowskiego porządku przyczyn⁵⁵ – przyczynę sprawczą (*causa efficiens*) spółki⁵⁶. Komentatorzy wskazują na sytuacje, w których spółka została założona w celu prowadzenia koncesjonowanej działalności gospodarczej, a koncesji nie przyznano lub ją cofnięto, spółka nie dysponuje dostatecznym kapitałem na dalszą działalność, a nie ma możliwości pozyskania finansowania od współników czy też z zewnątrz w formie pożyczek lub kredytów, spółkę istotnie dotknęły sankcje antymonopolowe, doszło do wygaśnięcia istotnego dla spółki patentu, konkurencja uzyskała prawo wyłączne na wynalazek i spółka nie może dalej korzystać z rozwiązania kluczowego dla jej działalności, wprowadzono wysokie cła na niedostępne w kraju surowce niezbędne do produkcji itd.⁵⁷ W piśmiennictwie i orzecznictwie wskazuje się, że sytuacja ta musi mieć cha-

⁵¹ Zob. przypis 23 wyżej.

⁵² Uzasadnienie do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27.6.1934 r. – Kodeks handlowy, cyt. za: J. Tomkiewicz, J. Bloch, Spółki z o.o., komentarz do art. 263, Nb 5.

⁵³ Przeglądowo zob. J. Okolski, D. Wajda, Cel spółki akcyjnej, w: Współczesne problemy prawa handlowego, red. A. Kidyba, R. Skubisz.

⁵⁴ Tak też w doktrynie niemieckiej – zob. D. Kleindiek, w: M. Lutter, P. Hommelhoff, GmbH-Gesetz: Kommentar, Köln 2009, komentarz do § 61, Nb 9.

⁵⁵ Zob. Arystoteles, Metafizyka, księga V, 1013a.

⁵⁶ Na temat zastosowania arystotelesowskiej koncepcji przyczynowości do rozważań nad celem spółki oraz pojęciem *affectio societatis* zob. A. Radwan, Ius dissidentium, s. 342-346.

⁵⁷ Zob. J. Jacyszyn, Rozwiązanie spółki z o.o. (na tle art. 263 pkt 1 k.h.), Pr. Sp. 1998, Nr 5, s. 2 i n.; A. Herbet, w: System prawa prywatnego, t. 17A, Prawo spółek kapitałowych, red. S. Soltyński, Warszawa 2010, s. 415, Nb 143; R. Pabis, w: J. Bieniak i in., Kodeks spółek handlowych, komentarz do art. 271, Nb 6; K. Kopaczynska-Pieczniak, M. Dumkiewicz, Ważne powody, s. 169; M. Allerhand, Kodeks handlowy. Komentarz (reprint: Bielsko-Biała 1998, wyd. II), komentarz do art. 263, Nb 7; T. Dziurzyński, w: T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, Kodeks handlowy, komentarz do art. 263, Nb 4.

rakter trwały⁵⁸ i dotyczyć wszystkich celów spółki⁵⁹, choć za trafny uznać należy pogląd, zgodnie z którym przesłanka rozwiązania zostanie spełniona, „gdy dla wspólników sens funkcjonowania spółki polegał wyłącznie na realizacji wszystkich celów bądź jeden z nich posiadał znaczenie dominujące”⁶⁰. Podobnie przyjąć należy, że przesłanka niemożności osiągnięcia celu będzie musiała być uznana za spełnioną również wówczas, kiedy osiągnięcie celu będzie wprawdzie teoretycznie wykonalne (obiektywna możliwość), jednak wymagałoby nieproporcjonalnych nakładów finansowych bądź innych, zwłaszcza pracy, których to nakładów, przez wzgląd na ekonomiczną nierentowność przedsięwzięcia, nie można by racjonalnie od wspólników oczekiwać⁶¹. Osobny scenariusz kwalifikowany jako postać niemożności osiągnięcia celu spółki stanowi pat decyzyjny – klincz w organach spółki prowadzący do jej paraliżu decyzyjnego, w tym niemożności podjęcia wymaganych prawem uchwał. Jak wskazywało uzasadnienie do KH (cyt. *in extenso*), „bywają wypadki, że, jakkolwiek nie można uzyskać wymaganej większości dla przeprowadzenia uchwały o rozwiązaniu spółki, dalsza jej działalność staje się niemożliwa. Tu więc będą należały takie przypadki, jak: gdy spółnicy nie potrafią w sposób przewidziany powołać organu spółki (...) uniemożliwienia prowadzenia spółki skutkiem trwałych tarć pomiędzy dwiema grupami zarządców, o ile spółnicy nieporozumień takich nie zechcą lub nie potrafią usunąć; brak jakiegokolwiek zainteresowania interesami spółki ze strony wspólników, co w szczególności, jak wykazuje doświadczenie, ma miejsce nader często, gdy interesy spółki nie rozwijają się pomyślnie”⁶². W tym samym duchu Sąd Najwyższy w wyroku z 10.4.2008 r. stwierdził, że „niemożność osiągnięcia celu spółki może być spowodowana konfliktem, istniejącym między wspólnikami, gdy wskutek tarć między dwiema grupami wspólników o zrównoważonej liczbie głosów nie jest możliwe podejmowanie uchwał, co utrudnia prawidłowe funkcjonowanie spółki”⁶³. W praktyce sporów sądowych na kanwie art. 271 pkt 1 KSH argument o niemożności osiągnięcia celu spółki pojawia się zazwyczaj jako posiłkowy, podczas gdy rzeczywistym uzasadnieniem dla poszukiwania ochrony prawnej są nieporozumienia i utrata zaufania między wspólnikami oraz towarzyszące im zazwyczaj powtarzające się nadużywanie praw większości. W odniesieniu do konfliktów korporacyjnych orzecznictwo niejednokrotnie w taki sposób interpretuje przesłankę ważnych powodów, że niemal utożsamia ją z niemożnością osiągnięcia celów spółki. Innymi słowy, jeśli w ocenie sądu ważną przyczyną żądania rozwiązania

⁵⁸ Zob. D. Wajda, Przyczyny uzasadniające sądowe rozwiązanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, Glosa 2008, Nr 2, s. 54.

⁵⁹ Zob. A. Kidyba, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz, Warszawa 2009, komentarz do art. 271, Nb 3; tak też wyr. SN z 15.5.2009 r., II CSK 18/09, Legalis, w którego uzasadnieniu wskazano m.in., że „niemożność osiągnięcia celu wystąpi więc, jeżeli nie można będzie zrealizować wszystkich celów, a nie tylko jednego czy kilku z nich. Zatem wystąpienie przyczyny rozwiązania spółki w postaci nieosiągnięcia zamierzonego celu będzie (...) rzadkie w wypadku szerokiego określenia celów spółki”.

⁶⁰ Tak R. Pabis, w: J. Bieniak i in., Kodeks spółek handlowych, komentarz do art. 271, Nb 4.

⁶¹ Podobnie T. Dziurzyński, w: T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, Kodeks handlowy, komentarz do art. 263, Nb 4; D. Wajda, Przyczyny, s. 54–55; zbliżony jest pogląd, który wyraża R. Pabis, w: J. Bieniak i in., Kodeks spółek handlowych, komentarz do art. 271, Nb 7: „nawet gdyby przyjąć, że okoliczność taka nie spełnia przesłanki «niemożliwości osiągnięcia celu», to z całą pewnością zachodzi druga z określonych w art. 271 pkt 1 KSH przyczyn rozwiązania spółki”.

⁶² Uzasadnienie do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27.6.1934 r. – Kodeks handlowy, cyt. za: J. Tomkiewicz, J. Bloch, Spółki z o.o., komentarz do art. 263, Nb 5.

⁶³ Wyr. SN z 10.4.2008 r., IV CSK 20/08, Legalis; podobnie wyr. SA w Białymstoku z 19.12.2014 r., I ACa 519/14, Legalis; wyr. SA w Łodzi z 21.5.2014 r., I ACa 1440/13, Legalis.

spółki, podnoszoną przez powoda, jest konflikt korporacyjny, wówczas aby żądanie mogło zostać uznane za zasadne, konflikt ten musi prowadzić do niemożliwości osiągnięcia celu na skutek znaczącego upośledzenia funkcjonowania spółki. W tym kierunku wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 7.6.2001 r., uznając, że „przyczyny dotyczące osoby wspólnika, mogą mieć znaczenie dla rozwiązania spółki, gdy ich następstwem jest trwały konflikt między wspólnikami. Jeśli bowiem osobiste relacje między wspólnikami wyłączają ich zdolność do współdziałania przy prowadzeniu spraw spółki, to osiągnięcie celu spółki jest niemożliwe”⁶⁴. W tym samym duchu Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 10.7.2014 r. przyjął, że: „Konflikt osobisty pomiędzy wspólnikami może stanowić ważną przyczynę rozwiązania spółki (...), aczkolwiek musi zachodzić taka sytuacja, iż niemożliwe jest prawidłowe czy normalne funkcjonowanie spółki”⁶⁵ i jednocześnie podkreślił, że „wymienione w art. 271 pkt 1 KSH przesłanki mają charakter ogólny i odnoszą się do funkcjonowania spółki jako osoby prawnej, a nie do możliwości działania samych wspólników”⁶⁶. Motywy rozstrzygnięcia SA w Szczecinie warto przytoczyć *in extenso*. Zdaniem sądu: „Konflikt osobisty pomiędzy wspólnikami może stanowić ważną przyczynę rozwiązania spółki, mieści się on niewątpliwie w pojęciu «ważnych przyczyn warunkujących rozwiązanie spółki», aczkolwiek musi zachodzić taka sytuacja, iż niemożliwe jest prawidłowe czy normalne funkcjonowanie spółki. Z samego sformułowania «przyczyny wywołane stosunkami spółki» wynika *a contrario*, że nie chodzi o stosunki wspólników, co wyklucza przyczyny leżące po stronie poszczególnych wspólników oraz te, które nie wpływają bezpośrednio na relacje między nimi”⁶⁷. Jak dalej wywodzi SA w Szczecinie, „choć samo istnienie konfliktu między wspólnikami nie stanowi automatycznie podstawy do rozwiązania spółki to już, jeżeli istniejący konflikt w sposób istotny i trwały wpływa na funkcjonowanie spółki, stosunki spółki bądź uprawnienia wspólników, to wówczas mamy do czynienia z sytuacją uzasadniającą rozwiązanie spółki w oparciu o art. 271 pkt 1 KSH”⁶⁸. W ocenie zaś Sądu Apelacyjnego w Gdańsku: „Rozwiązanie spółki, równoznaczne z unicestwieniem jej bytu prawnego, jest środkiem ostatecznym, którego zastosowanie winno mieć miejsce jedynie w sytuacjach ekstremalnych”⁶⁹.

5.3. Inne ważne przyczyny

W zakresie ważnych przyczyn, innych niż niemożność osiągnięcia celu spółki, wypada odwołać się do wykształconego w tej mierze orzecznictwa, które próbuje dookreślić klauzulę generalną z art. 271 pkt 1 KSH. Zgodnie z szeroko cytowanym orzeczeniem Sądu Najwyższego z 22.4.1937 r., „ważna przyczyna rozwiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) będzie istniała wtedy, gdy w szczególnie jaskrawy sposób władze spółki, w oparciu o większość spółników, pozbawiają spółnika tak istotnych umownych lub ustawowych jego uprawnień, że dalsze jego w niej uczestnictwo staje się dla niego bezprzedmiotowe”⁷⁰. Dalej

⁶⁴ Wyr. SA w Warszawie 7.6.2001 r., I ACa 1423/00, OSA 2002, Nr 6, poz. 37.

⁶⁵ Wyr. SA w Szczecinie z 10.7.2014 r., I ACa 348/14, Legalis.

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ Wyr. SA w Gdańsku z 10.3.2015 r., I ACa 830/14, Legalis.

⁷⁰ Wyr. SN z 22.4.1937 r., I C 1868/36, OSN(C) 1938, Nr 4, poz. 163 (pisownia oryginalna); tak też wyr. SN z 15.5.2009 r., II CSK 18/09, Legalis, a także wyr. SA w Katowicach z 30.6.1995 r., I ACr 298/95, OSA 1996, Nr 2, poz. 11.

w uzasadnieniu Sąd Najwyższy stwierdza, że „odmowa, wbrew umowie spółki, zatrudnienia w niej spółnika, jeśli jest połączona z pozbawieniem go w ciągu szeregu lat udziału w zyskach, które są rozdzielane w formie różnych dodatków do wynagrodzeń pomiędzy spółników zatrudnionych w spółce, może stanowić ważną przyczynę rozwiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na żądanie pokrzywdzonego spółnika”⁷¹. Polityka uporczywego niewypłacania dywidend może być – w świetle orzecznictwa – uznana za ważną przyczynę rozwiązania spółki, zwłaszcza wówczas, jeśli łączy się z kanalizowaniem zysków do współników kontrolujących w inny sposób, w szczególności przez transakcje z podmiotami powiązаныmi i wypłaty wynagrodzeń z tytułu piastowania funkcji w organach (tzw. *tunneling*)⁷². Na politykę dywidendową należy, w kontekście sporu o rozwiązanie spółki, spojrzeć w szerszej perspektywie, z uwzględnieniem okoliczności, czy okresowe niewypłacanie zysku jest uzależnione obiektywnymi, leżącymi w interesie spółki okolicznościami, takimi jak np. spłata kredytu⁷³.

Ważną przyczyną może być – w ocenie judykatury – konflikt między współnikami. W poszukiwaniu granicy między konfliktami uzasadniającymi i nieuzasadniającymi rozwiązania spółki, zostały sformułowane liczne poglądy próbujące dookreślić klauzulę generalną ważnych przyczyn. W ocenie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku: „Nie sposób przyjąć, że uzasadnieniem dla sięgnięcia do takiego ostatecznego środka [tj. rozwiązania spółki – *A.R.*], wbrew jednoznacznie wyrażanej woli trzech spośród czterech współników, miałoby być istnienie utrwalonego konfliktu pomiędzy jednym ze współników a pozostałymi współnikami na tle odmiennych wizji prowadzenia spraw spółki i strategii jej działalności”⁷⁴. Według Sądu Apelacyjnego w Katowicach: „Przyczyny wywołane stosunkami spółki uzasadniają jej rozwiązanie wtedy, gdy prowadzą do powstania w spółce sytuacji kryzysowej, która pod względem jej doniosłości jest porównywalna z niemożliwością osiągnięcia celu spółki. W szczególności może tu wchodzić w grę wyłączenie zdolności spółki do działania wskutek trwałego konfliktu między współnikami o zrównoważonej liczbie głosów, a także ciągłe pozbawianie współnika jego istotnych uprawnień przez innych współników dysponujących większością głosów”⁷⁵. Zdaniem tego samego sądu wyrażonym w innym orzeczeniu: „Ważna przyczyna rozwiązania spółki z o.o. istnieje wtedy, gdy w szczególności jaskrawy sposób władze spółki pozbawiają współnika tak istotnych jego uprawnień, że dalsze jego w niej uczestnictwo staje się dla niego bezprzedmiotowe”⁷⁶. Według Sądu Apelacyjnego w Krakowie: „Samo istnienie konfliktu

⁷¹ Wyr. SN z 22.4.1937 r., I C 1868/36, OSN(C) 1938, Nr 4, poz. 163. Warto zauważyć, że wskazana przez Sąd Najwyższy ważna przyczyna polegająca na „odmowie wbrew umowie spółki zatrudnienia w niej spółnika”, stanowi, w świetle porównania z prawem brytyjskim, statystycznie zdecydowanie najczęściej tam powoływany powód w sporach o rozwiązanie spółki bądź ustąpienie spółnika – zob. *P.P. de Vries*, Exit, s. 106.

⁷² W tym samym kierunku wyr. SA w Szczecinie z 12.9.2012 r., I ACa 450/12, Legalis, w którym SA, uchylając wyr. SO w Koszalinie z 9.2.2012 r., VI GC 34/11 i formułując wytyczne dla sądu pierwszej instancji, wskazał m.in.: „sąd oceni aktualną sytuację spółnika w spółce w relacjach z innymi współnikami, fakt, czy pozostali spółnicy (lub ich najbliżsi) czerpią poza dywidendą korzyści materialne z udziału w spółce oraz jaka jest proporcja tych korzyści w stosunku do wartości dywidendy wypłacanej w ostatnich latach poszczególnym współnikom oraz kwestię prowadzenia przez pozostałych współników (ich najbliższych) działalności gospodarczej o profilu zgodnym z działalnością spółki i pozostawiania tej działalności w stosunku konkurencji z działalnością spółki”.

⁷³ Por. wyr. SA w Katowicach z 30.6.1995 r., I ACr 298/95, OSA 1996, Nr 2, poz. 11; wyr. SA w Krakowie z 11.4.2013 r., I ACa 169/13, Legalis.

⁷⁴ Wyr. SA w Gdańsku z 10.3.2015 r., I ACa 830/14, Legalis.

⁷⁵ Wyr. SA w Krakowie z 10.9.1993 r., I ACr 343/93, w: Zbiór orzeczeń, 1936–93, Kodeks handlowy, Prawo upadłościowe, Prawo o postępowaniu układowym, red. B. Gawlik, Bielsko-Biała 1994, s. 220 i n.

⁷⁶ Wyr. SA w Katowicach z 30.6.1995 r., I ACr 298/95, OSA 1996, Nr 2, poz. 11.

między wspólnikami nie wyczerpuje przesłanek przewidzianych art. 271 KSH uzasadniających rozwiązanie spółki. Zachodzą one dopiero wówczas, gdy istniejący konflikt w istotny i trwały sposób wpływa na funkcjonowanie spółki, stosunki spółki bądź uprawnienia wspólników⁷⁷. Zdaniem tego samego sądu, sformułowanym w kolejnym wyroku apelacyjnym wydanym w tym samym postępowaniu: „Ważną przyczyną rozwiązania spółki może być trwały konflikt między wspólnikami wpływający na realizację uprawnień wspólników w spółce”⁷⁸. Jak wywodzi SA w Krakowie dalej w uzasadnieniu przytaczanego judykatu (cyt. *in extenso*): „Ważna przyczyna rozwiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością istnieje także wtedy, gdy w szczególnie jaskrawy sposób władze spółki w oparciu o większość wspólników pozbawiają innego wspólnika tak istotnych ustawowych i umownych jego uprawnień, że dalsze jego uczestniczenie w spółce staje się dla niego bezprzedmiotowe, wystąpienie zaś ze spółki lub zbycie udziału za cenę odpowiadającą jego wartości jest dla wspólnika niemożliwe a odzyskanie uprawnień w innej drodze nadzwyczaj utrudnione. Taka sytuacja zachodzi w sprawie, gdzie na stosunki w spółce pozwanej w istotny sposób wpływa stosunek tej spółki do spółek zależnych”⁷⁹. Orzecznictwo uznaje, że przyczyny wywołane stosunkami spółki oznaczają również te powody, które wiążą się z osobami wspólnika, o ile mają one wpływ na stosunki korporacyjne, co pozwala na uwzględnienie przy ocenie zakresu i intensywności konfliktu także relacji osobistych i emocjonalnych między skonfliktowanymi wspólnikami⁸⁰.

5.4. Uporządkowanie stanowisk i ocena dorobku orzeczniczego

Analiza uzasadnień orzeczeń zapadłych na gruncie sporów o rozwiązanie spółki z o.o. ujawnia, że judykatura nie wykształciła usystematyzowanych kryteriów oceny, w konsekwencji czego nie doszło dotąd do wykrystalizowania się przekonujących schematów badania przez sądy zasadności powództwa o rozwiązanie spółki z o.o. Mimo iż w wielu przypadkach zapadłe wyroki są starannie uzasadnione i zasługują na aprobatę co do rozstrzygnięcia, to jednak wspomniane deficyty metodologiczne, w szczególności brak klarownego ujęcia różnych kryteriów oceny i ich nierzadkie przemieszanie, pozostawiają niedosyt i nie przyczyniają się do jednolitości orzecznictwa oraz przewidywalności skutków prawnych różnych scenariuszy korporacyjnych, czyli „prawa w działaniu” (*law in action*). Analiza reprezentatywnych tez orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych prowadzi do konstatacji, że brak jest zwłaszcza jasnych kryteriów oceny relacji między konfliktem korporacyjnym, tj. pozostawianiem przez wspólników w sporze, często wielowątkowym, a funkcjonowaniem spółki. Mimo kilku przekonujących rozstrzygnięć nie można mówić o jednomyślności w orzecznictwie co do tego, czy orzeczenie o rozwiązaniu spółki może być uzasadnione samym tylko konfliktem połączonym z opresją mniejszości, nawet jeśli mimo tego konfliktu spółka jest rentowna, podejmuje wymagane prawem uchwały i przestrzega innych wymogów „porządkowych” i organizacyjnych Kodeksu spółek handlowych, prowadzi poprawnie rachunkowość i nie stwarza zagrożenia dla bezpieczeństwa obrotu względem osób trzecich. Częstokroć – o czym już wspomniano –

⁷⁷ Wyr. SA w Krakowie z 22.8.2012 r., I ACa 718/12, Legalis; identycznie wyr. SA w Warszawie z 17.2.2015 r., I ACa 1214/14, Legalis.

⁷⁸ Wyr. SA w Krakowie z 11.4.2013 r., I ACa 169/13, Legalis.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ Wyr. SA w Warszawie z 7.6.2001 r., I ACa 1423/00, OSA 2002, Nr 6, poz. 37.

nawet te orzeczenia, które wydają się być trafne co do istoty rozstrzygnięcia, ujawniają w swoich uzasadnieniach przemieszanie kryteriów, którymi posługuje się art. 271 pkt 1 KSH.

Dla wprowadzenia pewnego uporządkowania dotychczasowego dorobku judykatury można poglądy wyrażone w orzecznictwie spróbować podzielić na trzy stanowiska, które reprezentują dwie odmienne filozofie rozumienia przesłanek materialnych z art. 271 pkt 1 KSH w zakresie, w jakim stosowane są one do oceny konfliktów korporacyjnych jako ważnej przyczyny rozwiązania spółki. Według pierwszego ujęcia, konflikt może uzasadniać rozwiązanie spółki (*ergo*: konflikt jest „poważny”, tj. relewantny z punktu widzenia art. 271 pkt 1 KSH), jeśli uniemożliwia bądź znacząco utrudnia funkcjonowanie spółki⁸¹. Według drugiej koncepcji, jeśli konflikt jest poważny, to uniemożliwia bądź znacząco utrudnia funkcjonowanie spółki, *ergo* powództwo rozwiązujące będzie mogło być uznane za zasadne⁸². Zgodnie z trzecim zapatrywaniem, niezależnie od tego, czy konflikt uniemożliwia bądź znacząco utrudnia funkcjonowanie spółki, powództwo rozwiązujące będzie mogło być uznane za zasadne, jeśli ma miejsce długotrwała opresja mniejszości⁸³.

Stanowisko pierwsze wydaje się być oparte na założeniu, że podstawowym celem art. 271 pkt 1 KSH jest eliminacja z obrotu spółek trwale dysfunkcyjnych. Jednocześnie w konfrontacji takich wartości jak trwałość spółki i interes wspólnika, prymat powinien zostać przyznany tej pierwszej⁸⁴.

Stanowisko drugie, a także – jeszcze silniej – stanowisko trzecie eksponują wspólnika i jego ochronę jako *ratio legis* art. 271 pkt 1 KSH. Stanowiska te, co najmniej *implicite*, odrzucają prymat interesu spółki nad interesem wspólnika poszukującego ochrony, co nie wyłącza wszak ich wzajemnego ważenia w ramach testu proporcjonalności⁸⁵. Stanowiska te są zbieżne co do wagi przypisywanej konfliktom korporacyjnym, różnią się natomiast w warstwie uzasadnienia – stanowisko drugie zrównuje nabrzmiały konflikt z niemożnością osiągnięcia celu spółki, podczas gdy stanowisko trzecie nie wymaga takiego związku.

Z zastrzeżeniem subsydiarnego charakteru powództwa rozwiązującego (zob. pkt 7 niżej), słuszne jest ostatnie ze stypizowanych stanowisk. Tylko ono bowiem uwzględnia w wystarczającym stopniu interes wspólników mniejszościowych w przypadku zajścia zjawiska opresji mniejszości. Rozważając wagę konfliktu między wspólnikami jako możliwej przesłanki rozwiązania spółki z o.o. z ważnych powodów, należy w pierwszym rzędzie uświadomić sobie, że sama koncepcja powództwa rozwiązującego *implicite* zakłada istnienie konfliktu korporacyjnego (zazwyczaj) bądź apatii niektórych wspólników (sporadycznie). Gdyby sytuacja kon-

⁸¹ Wyr. SA w Szczecinie z 10.7.2014 r., I ACa 348/14, Legalis; wyr. SA w Gdańsku z 10.3.2015 r., I ACa 830/14, Legalis; wyr. SA w Łodzi z 21.5.2014 r., I ACa 1440/13, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 17.2.2015 r., I ACa 1214/14, Legalis; podobnie wyr. SN z 10.4.2008 r., IV CSK 20/08, Legalis.

⁸² Wyr. SN z 13.3.2013 r., IV CSK 228/12, Legalis; wyr. SA w Warszawie 7.6.2001 r., I ACa 1423/00, OSA 2002, Nr 6, poz. 37.

⁸³ Wyr. SN z 22.4.1937 r., I C 1868/36, OSN(C) 1938, Nr 4, poz. 163; wyr. SA w Krakowie z 10.9.1993 r., I ACr 343/93, w: Zbiór orzeczeń, 1936–93, Kodeks handlowy, Prawo upadłościowe, Prawo o postępowaniu układowym, red. B. Gawlik, Bielsko-Biała 1994; wyr. SA w Katowicach z 30.6.1995 r., I ACr 298/95, OSA 1996, Nr 2, poz. 11; wyr. SA w Krakowie z 22.8.2012 r., I ACa 718/12, Legalis; wyr. SA w Krakowie z 11.4.2013 r., I ACa 169/13, Legalis.

⁸⁴ Tak wyraźnie wyr. SA w Łodzi z 21.5.2014 r., I ACa 1440/13, Legalis, aprobujący wcześniejsze rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego.

⁸⁵ Tak wyr. SA w Krakowie z 11.4.2013 r., I ACa 169/13, Legalis. Na temat zasady proporcjonalności w sporach na kanwie art. 271 pkt 1 KSH zob. pkt 6 niżej.

fliktowa nie zachodziła, wówczas możliwe byłoby bądź to rozwiązanie spółki na podstawie uchwały wspólników (art. 270 pkt 2 w zw. z art. 246 § 1 lub z art. 233 KSH), bądź też wykupienie lub umorzenie udziałów wspólnika pragnącego zakończyć inwestycję w spółkę. Jeśli dochodzi do wystąpienia przez wspólnika z powództwem rozwiązującym nawet z powodów innych, niż typowe scenariusze konfliktowe, to u źródeł takiego powództwa w jakimś sensie niemal zawsze⁸⁶ leży konflikt korporacyjny – w jego braku bowiem możliwe byłoby załatwienie sprawy bez angażowania wymiaru sprawiedliwości. Nawet zatem w „podręcznikowych” przypadkach powoływanych przez doktrynę dla zilustrowania niemożności osiągnięcia celu spółki, takich jak – przytaczane już powyżej – niemożność pozyskania finansowania, sankcje antymonopolowe wobec spółki, wygaśnięcie eksploatowanego przez spółkę, kluczowego patentu, wprowadzenie prohibitywnych ceł na niezbędne surowce itd.⁸⁷, skoro w ogóle musiało dojść do sądowego rozstrzygnięcia sporu o to, czy stanowią one o niemożności osiągnięcia celu spółki, oznacza to, że wspólnicy muszą się różnić w ocenie co do wpływu tych okoliczności na dalszy sens istnienia spółki, albo też inaczej definiują jej cel bądź wagę różnych celów (przedmiotów działalności) spółki.

Skoro zatem konflikt korporacyjny, rozumiany co najmniej jako niemożność „pozasadowego” rozwiązania spółki bądź innego załatwienia sprawy, jest faktyczną „przesłanką”⁸⁸ wystąpienia z powództwem rozwiązującym w trybie art. 271 pkt 1 KSH, to zestawienie tej okoliczności z prawnymi przesłankami zasadności powództwa prowadzi do rezultatu, że obejmują one zarówno takie przypadki, które łączą się z poważnymi zakłóceniami funkcjonowania spółki (pat decyzyjny, paraliż, obstrukcja – stanowiące postaci niemożności osiągnięcia celów spółki), jak również takie, które nie rzutują w taki sposób na działalność spółki, ale mają istotną wagę w relacjach korporacyjnych między wspólnikami i oddziałują istotnie na położenie wspólnika mniejszościowego (powoda) w spółce – na jego uprawnienia współdecyzyjne i interesy majątkowe. Dzięki takiej interpretacji powództwo rozwiązujące będzie mogło, z ponownym zastrzeżeniem jego subsydiarności (zob. pkt 7 niżej), być uznane za remedium również na takie sytuacje, w których dochodzi do poważnej opresji mniejszości, nawet jeśli nie wpływa ona negatywnie na funkcjonowanie samej spółki. Nie każdy oczywiście konflikt na linii mniejszość – większość będzie mógł być uznany za opresję mniejszości. Źródłem kontrowersji między wspólnikami może bowiem być – typizując dwie podstawowe kategorie wyróżnione według kryterium przedmiotowego – bądź to rozbieżność wizji rozwoju spółki, tj. „kreacja” wartości, bądź też podejmowanie przez jednych wspólników (większościowych) działań na szkodę innych (mniejszościowych), tj. „redystrybucja” wartości. Co do zasady jedynie ten drugi przypadek, który w postaci utrwalonej i systematycznej jest określony mianem opresji mniejszości, będzie mógł uzasadniać żądanie rozwiązania spółki przez sąd, niezależnie od tego, czy konflikt wpływa na prawidłowe funkcjonowanie spółki, czy nie. W odróżnieniu od tego, pierwszy z wymienionych przypadków (rozbieżność wizji) będzie mógł stanowić podstawę rozwiązania spółki jedynie wówczas, jeśli kontrowersja zachodząca

⁸⁶ Za wyjątkowy uznać należy stan faktyczny leżący u podstaw orzeczenia SO w Gliwicach z 20.4.2015 r., X GC 532/14, niepubl., w którym doszło do wytoczenia przez wspólników powództwa w trybie art. 271 pkt 1 KSH, mimo braku konfliktu, co znalazło wyraz w uznaniu przez pozwaną spółkę zasadności powództwa w całości już w pierwszym piśmie procesowym.

⁸⁷ Zob. przypis 57 wyżej.

⁸⁸ Nie chodzi tu o przesłankę w rozumieniu normatywnym, ale o zachodzenie określonego uwarunkowania faktycznego w rozumieniu empirycznym.

między wspólnikami istotnie upośledza prawidłowe funkcjonowanie korporacji (pat decyzyjny, klincz organizacyjny skutkujący niemożnością osiągnięcia celu spółki)⁸⁹.

Należy przy tym wyjaśnić, że ustawowa przesłanka „wywołania przyczyn stosunkami spółki” nie powinna być rozumiana dosłownie jako oznaczająca tylko takie sytuacje, w których źródłem konfliktu jest spór co do działalności spółki, podejmowania decyzji przez jej organy itp. Konflikty relewantne dla art. 271 pkt 1 KSH obejmować mogą również takie, które mają swoje źródło poza spółką, w tym również w uwarunkowaniach pozaprawnych (np. rozstanie partnerów życiowych, rozłam w rodzinie, utrata zaufania i zerwanie przyjaźni itp.), o ile „promieniają” one w istotny sposób na stosunki spółkowe i prowadzą do następstw mających także wymiar korporacyjny, takich jak paraliż decyzyjny, klincz organizacyjny, obstrukcja, czy opresja mniejszości⁹⁰. Sąd, badając, czy wskazywana przez powoda przyczyna jest „ważna” w rozumieniu art. 271 pkt 1 KSH, powinien także uwzględnić zaszłe w spółce nowe okoliczności, np. zmieniające układ sił w spółce i powodujące „zepchnięcie” wspólnika do pozycji mniejszościowej. Okoliczności te nie mogą mieć wprawdzie waloru samoistności, tj. bycia *per se* ważnymi powodami w rozumieniu art. 271 pkt 1 KSH, niemniej jednak powinny być przez sąd brane pod uwagę jako wpływające na ocenę – w ramach swobody dowodowej – wagi przyczyn wskazywanych jako ważne⁹¹. Rozumowanie takie znajduje poparcie zarówno w ogólnych zasadach prawa cywilnego (*rebus sic stantibus*), jak i w szczególnych unormowaniach prawa spółek kapitałowych, które w niektórych przypadkach istotnej zmiany dają wspólnikom mniejszościowym prawo wyjścia (por. art. 73 i n. ustawy z 29.7.2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych⁹² przy majorytacji; art. 418¹ KSH przy kwalifikowanej dominacji spółki akcyjnej). Nie chodzi tutaj o sięganie po rozumowanie na zasadzie *analogia legis*, gdyż podstawy po temu byłyby w omawianym przypadku oczywiście nader wątpliwe, w grę wchodzić może natomiast zdekodowanie pewnych zasad prawnych w znaczeniu dyrektywalnym, pomocnych przy wykładni art. 271 pkt 1 KSH.

W ramach badania zachodzenia ważnej przyczyny sąd powinien uwzględnić także, w jakim stopniu leży ona po stronie powodowego wspólnika bądź też w jakim stopniu wspólnik ten przyczynił się do powstania bądź eskalacji konfliktu. Niezależnie od znaczenia tego rodzaju okoliczności dla osobnego – acz powiązanego – zagadnienia prawa do wyłączenia wspólnika

⁸⁹ Wyr. SO w Rzeszowie z 30.3.2015 r., VI GC 365/14, niepubl., którym sąd zasadnie oddalił pozew w sprawie, gdzie źródłem kontrowersji były głównie rozbieżności w ocenie prowadzenia spraw spółki, bez elementu konfliktowego (antagonizującego), który by miał obstrukcyjnie wpływać na działalność spółki.

⁹⁰ Przykładem może być relacjonowana w prasie sytuacja trzysobowej spółki z o.o., w której żona jednego ze wspólników, sama będąca również wspólnikiem w spółce, wdała się w romans w trzecim wspólnikiem, po czym rozwiódła się ze swoim mężem, co doprowadziło do bardzo ostrego konfliktu osobistego oraz do marginalizacji wspólnika (porzuczonego ex-małżonka) na skutek zmiany „sojuszy” będącej naturalnym następstwem zaszłej zmiany w stosunkach osobistych. Na ten temat zob. *M. Domagalski, Łatwiej się rozwieść, niż rozwiązać spółkę*, Rzeczpospolita, 2.4.2007 r., s. C5. Dlatego też mylny jest pogląd wyrażony w doktrynie, wedle którego „ważnymi przyczynami nie mogą być relacje zachodzące pomiędzy wspólnikami (...) ewentualne antagonizmy wspólników – jeżeli czynią cel spółki niemożliwym do osiągnięcia – będą podpadać pod pierwszą z wyliczonych w art. 271 przesłanek [tj. niemożliwość osiągnięcia celu spółki – A.R.]” – tak jednak *A. Witosz*, w: *Kodeks spółek handlowych*, red. *W. Pyziół*, komentarz do art. 271, Nb 4.

⁹¹ Nieprzekonujący jest pogląd głoszony przez *D. Wajdę*, *Przyczyny*, s. 56, która bagatelizuje znaczenie zmiany układu sił w spółce dla dokonania ustaleń co do ważności przyczyn powoływanych na uzasadnienie żądania rozwiązania spółki.

⁹² T.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 1382 ze zm.

nika z ważnego powodu (art. 266 KSH), mogą one być także relewantne w ramach badania ważnych przyczyn powództwa rozwiązującego. Należy stanąć na stanowisku, że wspólnik nie będzie zasługiwał na ochronę, jeśli dopuszczał się w związku z konfliktem nadużyć prawa a etyczna ocena jego zachowania wypada negatywnie, w szczególności jeśli jest on źródłem bądź istotnym katalizatorem konfliktu. Taka ocena będzie uprawniona jedynie w przypadku poważnych bądź uporczywych nadużyć prawa i zdecydowanie negatywnej oceny etycznej wspólnika – mniejszego kalibru uchybienia nie powinny odbierać wspólnikowi ochrony powództwem rozwiązującym. Podobne podejście przyjmuje się w prawie brytyjskim – tzw. kryterium „czystych rąk” (ang. *clean hands – criterion*)⁹³. Sąd powinien też ocenić, czy powództwo rozwiązujące nie stanowi samo w sobie nadużycia prawa (art. 5 KC) i nie jest instrumentalizowane jako środek szantażu korporacyjnego⁹⁴.

Przypomnieć też trzeba, że z uwagi na dynamikę, jaka cechuje konflikty korporacyjne, sąd powinien, przy ustalaniu wagi konfliktu, rokowań co do jego zakończenia oraz rzeczywistej (a nie tylko hipotetycznej) dostępności i skuteczności alternatywnych środków ochrony, uwzględnić nowe okoliczności zachodzące już w toku procesu (art. 316 KPC – zasada orzekania na podstawie stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy).

6. Zasada proporcjonalności

Sąd Najwyższy w cytowanym wyżej wyroku z 22.4.1937 r. uznał, że „stosunki spółki muszą w szczególności jaskrawy sposób uniemożliwiać dalsze pozostawanie w spółce temu, kto żąda jej rozwiązania, aby mogły stanowić ważną jego przyczynę, gdyż trwałość istnienia owocnie działającej spółki nie może być zagrożona przez błahę do niej roszczenia jednego ze spółników, który przy nadmiernie szerokim pojęciu tej ważnej przyczyny mógłby groźbą rozwiązania spółki krępować dalszy swobodny jej rozwój”⁹⁵. Przytoczony fragmenty należy interpretować jako wyrażający zasadę proporcjonalności, której badanie powinno być każdorazowo przeprowadzane celem ustalenia, czy rozwiązanie spółki jest adekwatnym remedium do wagi i stopnia naruszenia interesu wspólnika występującego z żądaniem rozwiązania spółki. Mimo iż sądy zazwyczaj nie odwołują się *expressis verbis* do zasady proporcjonalności, to jednak w co najmniej kilku przypadkach ewidentnie ją stosowały⁹⁶. Dla prawidłowej wykładni art. 271 pkt 1 KSH w kontekście zasady proporcjonalności nie bez znaczenia jest także aspekt systemowy związany z tym, czy interpretujący próbuje dopuszczalność w prawie polskim orzeczenia przez sąd o ustąpieniu wspólnika z ważnych powodów (na ten temat zob. pkt 8 niżej). Wobec tego, że na obecnym etapie rozwoju polskiego ustawodawstwa, doktryny i orzecznictwa nie doszło (jeszcze) do wykształcenia się takiego prawa, konieczne jest przyłożenie należytej wagi do zabezpieczenia interesu wspólnika mniejszościowego, dla którego żądanie sądowego roz-

⁹³ Zob. *P.P. de Vries*, Exit, s. 67.

⁹⁴ Szerzej na temat tego zjawiska zob. *A. Kappes*, Szantaż korporacyjny jako nadużycie prawa podmiotowego, PPH 2013, Nr 10; *A. Radwan*, Szantaż korporacyjny i sposoby jego ograniczania de lege lata i de lege ferenda, PPH 2003, Nr 11.

⁹⁵ Wyr. SN z 22.4.1937 r., I C 1868/36, OSN(C) 1938, Nr 4, poz. 163.

⁹⁶ Zob. wyr. SA w Łodzi z 21.5.2014 r., I ACa 1440/13, Legalis, w którym sąd uznał, że interes mniejszościowych wspólników ustąpić musi interesowi spółki, który przemawia za utrzymaniem bytu prawnego pozwanej; wyr. SA w Krakowie z 11.4.2013 r., I ACa 169/13, Legalis, w którym sąd badał wpływ rozwiązania spółki na interes szerszego przedsięwzięcia gospodarczego (grupy spółek), w tym na los umów kredytowych zapewniających finansowanie spółkom z grupy.

wiązania spółki pozostaje nierzadko jedynym środkiem ochrony praw, a często wręcz zachowania substancji jego inwestycji przed stopniowym „zawłaszczeniem” przez współnika większościowego. Generalna teza o prymacie interesu spółki nad interesem współnika na gruncie art. 271 pkt 1 KSH jest zatem nieuprawniona. Przeciwnie, to interes współnika jest dobrem chronionym powództwem rozwiązującym, a jedynie negatywny wynik testu proporcjonalności może – mimo spełnienia innych przesłanek – wyjątkowo przemawiać za nieuwzględnieniem żądania. Przykładowo, gdyby w spółce było niestandardowo wielu współników (np. 12), a konflikt dotyczył jedynie 2–3 spośród nich, wówczas rozwiązanie spółki mogłoby się w niektórych sytuacjach okazać rozwiązaniem nieproporcjonalnym. Oceny tej nie powinna podważać wykładnia historyczna – zgodnie bowiem z urzędowym uzasadnieniem do art. 263 KH „projekt podkreśla (...), że przyczyny mają być «ważne» wskazując w ten sposób na konieczność stosowania omawianego przepisu ze znaczną ostrożnością”⁹⁷. Wydzwięk tej tezy ulega wzmocnieniu przez inny fragment uzasadnienia, zgodnie z którym „przyczyny rozwiązania spółki na mocy orzeczenia sądowego projekt zakreślił w ten sposób, aby możliwie zabezpieczyć pewność jej istnienia”⁹⁸. Należy jednak przypomnieć, że od czasu uchwalenia Kodeksu handlowego z 1934 r. zaszła w prawie spółek kapitałowych daleko idąca ewolucja – w ujęciu historyczno-komparatystycznym trudno nie dostrzec, że prawo wyjścia ze spółki z ważnych powodów, jako konieczny, ale relatywnie mniej ingerencyjny środek ochrony mniejszości, stało się powszechne we współczesnych systemach prawa spółek (zob. pkt 3 wyżej i pkt 8 poniżej). Brak wykształcenia się do tej pory takiego prawa w Polsce prowadzi do następującej alternatywy: albo nastąpić powinno jego niezwołne uznanie przez doktrynę i orzecznictwo jako prawa „niepisanego” – co by pozwoliło na restrykcyjną wykładnię art. 271 pkt 1 KSH, albo też, przy braku takiego „prawotwórstwa sędziowskiego”, przesłanki z art. 271 pkt 1 KSH będą musiały być interpretowane liberalnie, przyznając prymat wykładni funkcjonalnej (ochrona współnika jako wiodąca *ratio* badanego przepisu). Interes osób trzecich, w tym zwłaszcza wierzycieli i pracowników spółki, nie powinien co do zasady stanowić kryterium oceny zasadności powództwa z art. 271 pkt 1 KSH. Podmioty te nie są bowiem w stanie również zapobiec rozwiązaniu spółki w trybie „zwyczajnym” – uchwałowym (art. 270 pkt 2 w zw. z art. 246 § 1 lub z art. 233 KSH), z chwilą zaś takiego rozwiązania korzystają z pierwszeństwa zaspokojenia z masy likwidacyjnej przed współnikami rozwiązanej spółki (art. 286 i 287 KSH). Nie inaczej rzecz ma się w przypadku rozwiązania spółki przez sąd.

Zasadę proporcjonalności należy odróżnić od zasady subsydiarności, która odnosi się do możliwych alternatywnych sposobów postąpienia współnika dla zażegnania naruszających jego interesy stosunków w spółce (szerzej zob. pkt 7 niżej). W niektórych przypadkach te same okoliczności mogą podpadać jednocześnie pod ocenę testu proporcjonalności i subsydiarności: przykładowo w przypadku bezprawnego utrudniania współnikowi zbycia jego udziałów przedmiotem badania może być ustalenie stopnia (wagi) ingerencji w pozycję korporacyjną współnika przez utrudnianie zbycia udziałów (test proporcjonalności) oraz rozważanie możliwości skorzystania przez współnika z wniosku w trybie art. 182 § 3 zd. 2 KSH jako potencjalnie wystarczającego, acz mniej ingerencyjnego, środka ochrony prawnej (test subsydiarności). Warto w tym miejscu przytoczyć *in extenso* pogląd sformułowany w doktrynie w odniesieniu do spółki cywilnej, który w relewantnym dla czynionych tu wywodów aspekcie zachowuje

⁹⁷ Uzasadnienie do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27.6.1934 r. – Kodeks handlowy, cyt. za: J. Tomkiewicz, J. Bloch, Spółki z o.o., komentarz do art. 263, Nb 5.

⁹⁸ Tamże, Nb 8.

aktualność także dla spółki z o.o.⁹⁹: „istnienie po stronie wspólnika ważnego powodu rozwiązania spółki (...) należy oceniać poprzez porównanie takiego powodu z interesem spółki oraz pozostałych wspólników w dalszym trwaniu spółki, co może nastąpić jedynie dla konkretnego przypadku, a nie jako uogólnienie [test proporcjonalności – A.R.]. Można jednak od razu stwierdzić, że musi chodzić o taki powód, że dla ochrony interesu wspólnika nie jest wystarczające samo wypowiedzenie przez niego swojego udziału [test subsydiarności – A.R.]”¹⁰⁰.

7. Subsidiarny charakter powództwa rozwiązującego

Powództwo rozwiązujące jest środkiem prawnym o charakterze *ultima ratio*¹⁰¹, którego zastosowanie będzie możliwe dopiero wówczas, kiedy eliminacja ważnej przyczyny, tj. w praktyce zwłaszcza zażegnanie bądź inne rozwiązanie konfliktu między wspólnikami, okaże się niemożliwe do osiągnięcia w inny sposób. Konieczność rozważenia mniej „radykalnych” rozwiązań czyni z powództwa rozwiązującego subsydiarny środek prawny¹⁰². Do owych innych, mniej radykalnych rozwiązań mogą zaliczać się w szczególności: zbycie udziałów po słusznej cenie, odpłatne (po słusznej cenie) umorzenie udziałów, wystąpienie z powództwem o wykluczenie wspólnika, po stronie którego ulokowana jest ważna przyczyna (art. 266 KSH), ewentualnie – w razie uznania takiego „niepisanego” prawa wyjścia – ustąpienie wspólnika z ważnych powodów (zob. pkt 8 niżej). Pogląd o tak rozumianej subsydiarności instytucji żądania sądowego rozwiązania spółki jest dominujący w orzecznictwie. Przykładowo w wyroku z 22.4.1937 r. Sąd Najwyższy wskazał, że badając przesłanki wydania orzeczenia o rozwiązaniu spółki, sąd powinien brać pod uwagę, czy „wystąpienie (...) ze spółki lub zbycie udziału za cenę, odpowiadającą jego wartości, jest dla spółnika niemożliwe, a odzyskanie powyższych uprawnień w innej drodze – nadzwyczaj utrudnione”¹⁰³. Pogląd ten podzielił i rozbudował Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 10.9.1993 r., w którym *expressis verbis* przesądził o subsydiarnym charakterze sądowego rozwiązania spółki – w tezie orzeczenia sąd wskazał, iż „powództwo z art. 263 pkt 1 KH [odpowiada art. 271 pkt 1 KSH – A.R.] stanowi subsydiarny środek prawny: kompetencja do żądania rozwiązania spółki przysługuje wspólnikowi (...) tylko wtedy, gdy trwały konflikt między wspólnikami nie może zostać usunięty przez zastosowanie innych dostępnych mu środków prawnych, a w szczególności przez wyłączenie wspólnika ze spółki lub zbycie udziałów (przez wspólnika żądającego rozwiązania spółki) za cenę odpowiadającą ich realnej wartości”¹⁰⁴. To trafne stanowisko zostało przejęte przez później-

⁹⁹ Za dopuszczalnością sięgania do orzecznictwa wykształconego na gruncie sporów dotyczących żądania sądowego rozwiązania spółki innego typu niż ta, której dotyczą rozważania, zob. J. Szwaja, w: S. Soltysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, Kodeks spółek handlowych, t. 1, komentarz do art. 63, Nb 8.

¹⁰⁰ Zob. A. Nowacki, w: Kodeks cywilny. Komentarz, t. 2, Zobowiązania, red. K. Osajda, Warszawa 2012, komentarz do art. 874, Nb 1.

¹⁰¹ Zob. A. Herbet, w: System Prawa Prywatnego, t. 17A, s. 415, Nb 143; K. Kopaczynska-Pieczniak, M. Dumkiewicz, Ważne powody, s. 170; tak samo w prawie niemieckim – zob. T. Drygala, M. Staake, S. Szalai, Kapitalgesellschaftsrecht. Mit Grundzügen des Konzern- und Umwandlungsrechts, Berlin–Heidelberg 2012, s. 307, 337 i w prawie szwajcarskim – zob. Ch. Stäubli, w: Basler Kommentar, komentarz do art. 821, Nb 14.

¹⁰² Zob. M. Rodzyńkiewicz, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2012, komentarz do art. 271, Nb 2; zob. też. A. Nowacki, w: Kodeks cywilny, red. K. Osajda, t. 2, komentarz do art. 874, Nb 1.

¹⁰³ Wyr. SN z 22.4.1937 r., I C 1868/36, OSN(C) 1938, Nr 4, poz. 163; tak też wyr. SN z 15.5.2009 r., II CSK 18/09, Legalis.

¹⁰⁴ Wyr. SA w Krakowie z 10.9.1993 r., I ACr 343/93, w: Zbiór orzeczeń, 1936–93, Kodeks handlowy, Prawo upadłościowe, Prawo o postępowaniu układowym, red. B. Gawlik, Bielsko-Biała 1994.

sze orzecznictwo¹⁰⁵, choć nie bez wyjątków – w kilku judykatach *explicite* zanegowany został subsydiarny charakter powództwa rozwiązującego¹⁰⁶.

Jeżeli ważne przyczyny wiążą się z osobą określonego wspólnika, a powód spełnia kryteria, o których mowa w art. 266 KSH (co w praktyce będzie jednak niezwykle rzadkie), wówczas pierwszeństwo należy przyznać powództwu o wyłączenie wspólnika¹⁰⁷. Jeśli natomiast przyczyna jest ulokowana w osobie powoda, wówczas powództwo o wyłączenie będą mogli złożyć pozostali wspólnicy. Już w okresie międzywojennym wskazywano na ten rodzaj relacji między sądowym wyłączeniem wspólnika a rozwiązaniem spółki – jak wskazywał *H. Ritterman* – „sprzyjając utrzymaniu egzystencji spółki, wprowadza kodeks możliwość indywidualnego wyłączenia niepożądanego spółnika, bez potrzeby rozwiązania samej spółki”¹⁰⁸. Pogląd ten znajduje potwierdzenie w orzecznictwie zapadłym na gruncie art. 266 KSH dotyczącego wyłączenia wspólnika. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 19.3.1997 r. „niemożność bezkonfliktowego współdziałania ze wspólnikiem, będąca następstwem relacji interpersonalnych wewnątrz spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, może stanowić ważną przyczynę wyłączenia go ze spółki na podstawie art. 280 § 1 KH [odpowiada obecnemu art. 266 § 1 KSH – *A.R.*]”¹⁰⁹. Zaprezentowana przez Sąd Najwyższy rozszerzająca wykładnia przesłanek z art. 266 § 1 KSH redukuje jednocześnie zakres powództwa rozwiązującego opartego na art. 271 KSH, które jest subsydiarne w stosunku do powództwa o wyłączenie wspólnika. Podgląd o subsydiarnym charakterze powództwa o rozwiązanie spółki jest ugruntowany również w doktrynie niemieckiej¹¹⁰, szwajcarskiej¹¹¹ i brytyjskiej¹¹². Należy jednak zwrócić uwagę na odmienność konstelacji podmiotowych sporów o rozwiązanie spółki z o.o. (art. 271 pkt 1 KSH) i o wyłączenie wspólnika (art. 266 KSH). W pierwszym przypadku powodem jest wspólnik pragnący ustąpić ze spółki, pozwaną zaś jest spółka, podczas gdy w drugim przypadku powodami są wspólnicy większościowi, pozwanym zaś wspólnik, po stronie którego zachodzi powód jego wyłączenia ze spółki. Z tego powodu brak jest ram prawnych umożliwiających łączne rozpoznanie sporu w ramach jednego postępowania, nie zachodzi też możliwość wystąpienia z powództwem wzajemnym (art. 204 § 1 KPC). Należy uznać to za niedopatrzenie ustawodawcy, który nie zoptymalizował obu procedur ustawowych, inaczej niż ma to miejsce w odniesieniu do spółki jawnej (por. art. 63 § 1 i 2 KSH).

Stosowanie zasady subsydiarności nie może być oparte na iluzorycznych przesłankach. Samo wskazanie na (teoretyczną) możliwość korzystania przez wspólnika z instrumentów, które „jednorazowo” chronią jego prawa, jak np. zaskarżanie uchwał zgromadzenia wspólników, nie jest wystarczającą przesłanką bezzasadności powództwa zmierzającego do rozwiązania spółki. Ustawa właśnie dlatego przewiduje „ostateczne” rozwiązania konfliktów, z wyłączeniem wspólnika (art. 266 KSH) i rozwiązaniem spółki (art. 271 pkt 1 KSH) łącznie,

¹⁰⁵ Por. wyr. SA w Łodzi z 21.5.2014 r., I ACa 1440/13, Legalis; wyr. SA w Białymstoku z 19.12.2014 r., I ACa 519/14, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 17.2.2015 r., I ACa 1214/14, Legalis.

¹⁰⁶ Por. wyr. SA w Warszawie 7.6.2001 r., I ACa 1423/00, OSA 2002, Nr 6, poz. 37; wyr. SA w Szczecinie z 10.7.2014 r., I ACa 348/14, Legalis.

¹⁰⁷ W podobnym kierunku *K. Kopaczyńska-Pieczniak, M. Dumkiewicz*, Ważne powody, s. 169.

¹⁰⁸ Zob. *H. Ritterman*, Zarys prawa handlowego, Warszawa 1936, s. 68.

¹⁰⁹ Wyr. SN z 19.3.1997 r., II CKN 31/97, OSNC 1997, Nr 8, poz. 116.

¹¹⁰ Zob. *Ph.A. Limpert*, w: Münchener Kommentar GmbHG, komentarz do § 61, Nb 9–15.

¹¹¹ Zob. *R. Sanwald*, Austritt, s. 324; *Ch. Stäubli*, w: Basler Kommentar, komentarz do art. 821, Nb 16.

¹¹² Zob. *P.P. de Vries*, Exit, s. 75 i n.

aby nie zmuszać współników do polegania wyłącznie na środkach „incydentalnej” ochrony prawnej, nawet gdyby w partykularnych sytuacjach miały one okazywać się skuteczne. Koszty (tzw. koszty transakcyjne) związane z koniecznością powtarzalnego uciekania się do środków „incydentalnych” byłyby bowiem nieproporcjonalne w stosunku do interesu ekonomicznego współników¹¹³. Dlatego też w ramach testu subsydiarności badaniu podlega przede wszystkim dostępność innych „ostatecznych” sposobów rozwiązania sporu, tj. wyjścia bądź wykluczenia współnika. Sąd, oceniając zasadność powództwa, powinien zatem zbadać, czy problem, co do którego powód dowodzi, że stanowi ważną przyczynę, ma charakter trwały czy przemijający, co na te niektórych praktyk korporacyjnych należy rozumieć jako potrzebę ustalenia, czy chodzi o zachowania powtarzalne, utrwalone, układające się w określony sposób traktowania mniejszości (opresja), czy też raczej zachodzi jednorazowa rozbieżność w ocenie danej partykularnej kwestii. Tylko w odniesieniu do tej ostatniej kategorii powód może i powinien poprzestać na środkach „incydentalnej” ochrony prawnej, takich jak np. zaskarżenie uchwały. W przypadku jednak powtarzalności, tj. powstania stanu opresji, adekwatnym remedium będzie – w braku innych „ostatecznych” sposobów zażegnania problemu – rozwiązanie spółki przez sąd.

Zasada subsydiarności nie ma jednak charakteru osobnej, szczególnej przesłanki dopuszczalności powództwa, ale stanowi element wartościowania w ramach oceny jego zasadności, ściślej: ustalenia, czy w sprawie zachodzi ważny powód w rozumieniu art. 271 pkt 1 KSH¹¹⁴. Nie jest to zatem przesłanka formalna, ale element kontroli materialnej zasadności powództwa.

Wykazanie zachodzenia okoliczności, które by przeczyły konieczności (*ergo*: zasadności) powództwa o rozwiązanie spółki, tj. udowodnienie dostępności innych, mniej „radykalnych” sposobów zabezpieczenia interesu powoda, obciąża pozwanego (spółkę)¹¹⁵. Inna interpretacja reguły dowodowej z art. 6 KC prowadziłaby do nałożenia na powoda ciężaru prowadzenia dowodu negatywnego.

8. Wpływ (nie)istnienia „niepisanego” prawa współnika do ustąpienia ze spółki z ważnych powodów na stosowanie powództwa rozwiązującego

W ustawodawstwie polskim brak jest normy prawnej przyznającej *explicite* prawo wyjścia współników spółki z o.o. z ważnych powodów, mimo iż prawo takie jest rozpowszechnione w systemach prawnych państw obcych. W kodyfikacjach europejskich prawo wyjścia ma zazwyczaj postać prawa sądowego (powództwa rozwiązującego)¹¹⁶. W niektórych państwach, przy braku wyraźnej podstawy ustawowej, prawo wyjścia z ważnych powodów zostało „wykreowane” przez judykaturę jako „niepisanie” prawo wyjścia z ważnych powodów¹¹⁷. Na tym tle obowiązujący w Polsce stan prawny w połączeniu z istniejącą praktyką orzeczniczą należy

¹¹³ Nie dostrzega tego *D. Wajda*, która nadmiernie akcentuje dostępność powództwa o uchylenie uchwały (art. 249 KSH) – zob. *taż*, *Przyczyny*, s. 58.

¹¹⁴ Zob. *Ph.A. Limpert*, w: *Münchener Kommentar GmbHG*, komentarz do § 61, Nb 9.

¹¹⁵ Tak też przyjmuje się w doktrynie niemieckiej – zob. *Ph.A. Limpert*, w: *Münchener Kommentar GmbHG*, komentarz do § 61, Nb 9.

¹¹⁶ Tak m.in. w Holandii (por. art. 2:343 Burgerlijk Wetboek), Wielkiej Brytanii (sec. 996(2)(e) w zw. z sec. 994 Companies Act 2006), Szwajcarii (por. art. 822 Obligationenrecht), Norwegii (por. art. 4–24 Aksjeloven).

¹¹⁷ Tak przykładowo w Niemczech i w Austrii (ustąpienie z ważnych powodów w drodze złożenia przez współnika wobec spółki oświadczenia prawokształtującego – zob. *K. Schmidt*, *Gesellschaftsrecht*, Köln 2002, s. 1064 i n.; *H.G. Koppstein*, *Ausschluss*, s. 10.

ocenić jako anachroniczny i niegwarantujący wystarczającego standardu ochrony mniejszości. Zasadne głosy w doktrynie zwracające uwagę na potrzebę uznania prawa wyjścia spółnika sp. z o.o. z ważnego powodu, czy to jako propozycja wykładni (*de lege lata*)¹¹⁸, czy jako postulat pod adresem ustawodawcy (*de lege ferenda*)¹¹⁹, pozostają odosobnione i nie wywarły dotąd wpływu na judykaturę ani ustawodawcę. Autor niniejszego opracowania stoi na – uzasadnionym gdzie indziej¹²⁰ – stanowisku, że prawo wyjścia z ważnych powodów można, jako prawo „niepisane”, wyprowadzić w drodze wykładni obowiązujących przepisów. Jednocześnie jednak – i niezależnie od zapatrywania co do możliwości „wyinterpretowania” prawa wyjścia – pożądana jest aktywność ustawodawcy dla jednoznacznego przesądzenia tej kwestii (pewność obrotu) i dostarczenia efektywnych ram prawnych (sprawność obrotu). Wyczerpujące omówienie tego zagadnienia przekraczałoby ramy niniejszego opracowania. Zostało ono jednak wzmiankowane, ponieważ istnienie bądź nie prawa wyjścia z ważnych powodów w zasadniczy sposób rzutuje na prawidłową wykładnię i stosowanie art. 271 pkt 1 KSH. Jak wspomniano wyżej w ramach wywodów historyczno-systemowych (zob. pkt 3), wykształcenie się w nowoczesnych systemach prawnych instytucji prawa wyjścia z ważnych powodów doprowadziło do zmniejszenia znaczenia, a niekiedy wręcz marginalizacji historycznie starszej instytucji prawa do sądowego rozwiązania spółki na żądanie spółnika. Obie omawiane instytucje są bowiem w pewnym zakresie „funkcjonalnymi ekwiwalentami”, z tym że ta nowsza (wyjście z ważnych powodów) stanowi środek prawny o większej „precyzji” i mniejszych „efektach ubocznych” w porównaniu ze starszą (sądowe rozwiązanie spółki z ważnych powodów). W ramach badania zasadności powództwa rozwiązującego w zakresie zachodzenia przesłanki materialnej ważnych powodów, na ocenę czego wpływa również test subsydiarności, „dostępność” w danym stanie faktycznym prawa spółnika do ustąpienia z ważnych powodów prowadzić będzie musiała do stwierdzenia bezzasadności żądania rozwiązania spółki.

9. Podsumowanie i wnioski

Przeprowadzone badanie pozwala na wyciągnięcie szeregu wniosków, które dla większej przejrzystości zostały zredagowane jako tezy podsumowujące:

1. Powództwo rozwiązujące ma długą historię w prawie spółek i należy do najstarszych środków ochrony mniejszości.
2. Jego zakres jest jednak szerszy i obejmuje także eliminację z obrotu spółek trwale dysfunkcyjnych, „bezcelowych”, a w niektórych przypadkach także ochronę interesu publicznego (art. 271 pkt 2 KSH).
3. Powództwo rozwiązujące jest środkiem ochrony prawnej o charakterze „ostatecznym”, tj. zmierzającym do ustania wszelkich więzów korporacyjnych. Rozwiązanie spółki prowadzi do definitywnego zakończenia konfliktu korporacyjnego, z zastrzeżeniem możliwych sporów na etapie likwidacyjnym. Innymi środkami „ostatecznymi” są ustąpienie (wyjście) i wyłączenie (wykluczenie) spółnika, które również skutkują ustaniem stosunku spółki, acz – inaczej niż przy rozwiązaniu spółki – jedynie wobec ustępującego bądź wyłączonego spółnika, z zachowaniem bytu spółki. W odróżnieniu od tego środka

¹¹⁸ Zob. A. Kappes, Uwolnienie „więźnia korporacyjnego” spółki z o.o. przez wypowiedzenie udziału w spółce, PPH 2015, Nr 10 (aprobujący wyjście przez nadzwyczajne wypowiedzenie stosunku spółki); A. Radwan, Ius dissidentium, s. 68–69, 144 (opowiadający się za uznaniem prawa skargowego – powództwa o ustąpienie z ważnych powodów).

¹¹⁹ Zob. A. Pęczyk-Tofel, M.S. Tofel, „Wyjście” spółnika lub akcjonariusza ze spółki kapitałowej, PPH 2010, Nr 7.

¹²⁰ Zob. A. Radwan, Ius dissidentium, s. 68–69, 144, 209–210.

- prawne o charakterze „incydentalnym” nie rozwiązują definitywnie konfliktu korporacyjnego, ale mogą być pomocne dla zapobieżenia partykularnym próbom naruszenia interesu mniejszości (np. zaskarżenia uchwał – art. 249, 252 KSH, powoływanie rewidenta do badania sprawozdań finansowych – art. 223 KSH, *actio pro socio* – art. 295 KSH).
4. Powództwo rozwiązujące stanowi subsydiarny środek prawny. Żądanie rozwiązania spółki, jako środek *ultima ratio*, będzie zasadne dopiero wówczas, jeżeli skorzystanie z innych środków będzie niemożliwe, znacząco utrudnione albo ekonomicznie niecelowe. Ten ostatni przypadek będzie zachodził zwłaszcza wówczas, jeżeli wspólnik miałby być zdany na powtarzalne korzystanie z „incydentalnych” środków prawnych dla obrony przed opresją. Do środków prawnych, których dostępność powinna być zbadana w ramach testu subsydiarności, należą także alternatywne, mniej dolegliwe środki „ostateczne”, takie jak wyjście ze spółki i wykluczenie współnika.
 5. Zasada subsydiarności nie stanowi osobnej, szczególnej przesłanki dopuszczalności powództwa (formalnej), lecz element wartościowania w ramach oceny jego zasadności (materiałnej), ściślej: ustalenia, czy w sprawie zachodzi ważny powód w rozumieniu art. 271 pkt 1 KSH.
 6. Z charakteru powództwa rozwiązującego jako środka *ultima ratio* nie wynika generalna teza o prymacie interesu spółki nad interesem współnika na gruncie art. 271 pkt 1 KSH. Przeciwnie, to interes współnika jest dobrem chronionym powództwem rozwiązującym, a jedynie negatywny wynik testu subsydiarności lub proporcjonalności może przemaszać za nieuwzględnieniem żądania.
 7. Interes osób trzecich, w tym zwłaszcza wierzycieli i pracowników spółki, nie powinien co do zasady stanowić kryterium oceny zasadności powództwa z art. 271 pkt 1 KSH. Podmioty te nie są bowiem w stanie również zapobiec rozwiązaniu spółki w trybie „zwyczajnym” – uchwałowym (art. 270 pkt 2 w zw. z art. 246 § 1 lub z art. 233 KSH), z chwilą zaś takiego rozwiązania, korzystają z pierwszeństwa zaspokojenia z masy likwidacyjnej.
 8. Sprawy z art. 271 pkt 1 KSH niemal zawsze mają w tle różne scenariusze konfliktów korporacyjnych między współnikami. Konflikty te można typologicznie podzielić na prowadzące do dysfunkcji w działaniu spółki (pat decyzyjny, klincz organizacyjny, obstrukcja – konflikt typu I) oraz na podważające pozycję korporacyjną współnika przez ingerencję w jego prawa i naruszanie interesów (opresja mniejszości – konflikt typu II).
 9. Opresja mniejszości (konflikt typu II), jako samoistna ważna przyczyna uzasadniająca zastosowanie „ostatecznych” środków ochrony prawnej, oznacza takie zachowanie większości, które jest intensywne (w skali czasu lub liczby zastosowanych praktyk), tj. utrwalone, powtarzalne, układające się w określony sposób traktowania mniejszości, obejmujący zwłaszcza marginalizację mniejszości i pogwałcanie praw i interesów majątkowych przez kanalizowanie przepływów pieniężnych do współników kontrolujących, w szczególności przez transakcje z podmiotami powiązаныmi i wypłaty wynagrodzeń z tytułu piastowania funkcji w organach (tzw. *tunneling*). Opresja mniejszości jest przyczyną samoistną w takim sensie, że nie wymaga badania, czy wpływa ona na prawidłowe funkcjonowanie spółki, jej rentowność itp.
 10. Przesłanka „wywołania przyczyn stosunkami spółki” nie powinna być rozumiana dosłownie jako oznaczająca tylko takie sytuacje, w których źródłem konfliktu jest spór co do działalności spółki. Konflikty relewantne dla art. 271 pkt 1 KSH obejmować mogą również takie, które mają swoje źródło poza spółką, w tym również w uwarunkowaniach pozaprawnych (np. rozwód małżonków, rozłam w rodzinie, zerwanie przyjaźni itp.),

o ile „promieniają” one w istotny sposób na stosunki spółkowe i prowadzą do następstw mających także wymiar korporacyjny, takich jak klincz (konflikt typu I) lub opresja mniejszości (konflikt typu II).

11. Analiza orzecznictwa ujawnia, że judykatura nie wykształciła usystematyzowanych kryteriów oceny zachodzenia ważnych powodów rozwiązania spółki, w konsekwencji czego nie doszło dotąd do wykrystalizowania się przekonujących schematów badania przez sądy zasadności powództwa z art. 271 pkt 1 KSH. Mimo iż w wielu przypadkach zapadłe wyroki są starannie uzasadnione i zasługują na aprobatę co do rozstrzygnięcia, to jednak wspomniane deficyty metodologiczne, w szczególności brak klarownego ujęcia różnych kryteriów oceny i ich nierzadkie przemieszanie, pozostawiają niedosyt i nie przyczyniają się do jednolitości orzecznictwa oraz przewidywalności skutków prawnych różnych scenariuszy korporacyjnych.
12. Wykształcenie się w nowoczesnych systemach prawnych instytucji prawa wspólnika do wyjścia ze spółki z ważnych powodów – współcześnie instytucji rozpowszechnionej i doniosłej praktycznie – doprowadziło do zmniejszenia znaczenia, a niekiedy wręcz marginalizacji historycznie starszej instytucji prawa do sądowego rozwiązania spółki na żądanie wspólnika.
13. Brak ustawowego uregulowania bądź sądowego uznania instytucji wyjścia wspólnika z ważnych powodów w prawie polskim należy – w szerszym kontekście systemowym prawa polskiego, jak również z tle obserwacji prawnoporównawczych – uznać za poważną lukę i istotny deficyt systemu ochrony mniejszości.
14. Tak długo, jak długo w prawie polskim nie zostanie wprowadzone ustawowo bądź zaprobowane i ugruntowane orzecznictwo prawo wyjścia wspólnika z ważnych powodów, tak długo stosowanie art. 271 pkt 1 KSH nie może być zbyt restrykcyjne i musi obejmować zarówno konflikty typu I (obstrukcja spółki), jak i konflikty typu II (opresja mniejszości). Wprowadzenie prawa wyjścia z ważnych powodów umożliwi rozstrzygnięcie w ten sposób większości konfliktów typu II (opresja), ze skutkiem w postaci ograniczenia zakresu zastosowania obecnego art. 271 pkt 1 KSH głównie do konfliktów typu I (obstrukcja) oraz do sporadycznych sytuacji bezkonfliktowych (apatia wspólników prowadząca do niemożności osiągnięcia celu spółki).
15. Wspólnik nie będzie zasługiwał na ochronę, jeśli dopuszczał się w związku z konfliktem nadużyć prawa, a etyczna ocena jego zachowania wypada negatywnie, w szczególności jeśli jest on źródłem bądź istotnym katalizatorem konfliktu. Taka ocena będzie uprawniona jedynie w przypadku poważnych bądź uporczywych nadużyć prawa i zdecydowanie negatywnej oceny etycznej wspólnika – mniejszego kalibru uchybienia nie powinny odbierać wspólnikowi ochrony powództwem rozwiązującym.
16. Sąd rozpoznający powództwo wniesione w trybie art. 271 pkt 1 KSH powinien ocenić, czy nie stanowi ono samo w sobie nadużycia prawa (art. 5 KC) i nie jest instrumentalizowane jako środek szantażu korporacyjnego.
17. Istotna jest także „pozaprocesowa” *ratio* art. 271 pkt 1 KSH, polegająca na tym, że widmo rozwiązania spółki przez sąd stanowi czynnik motywujący strony do polubownego załatwienia sporu, zazwyczaj przez dobrowolne odkupienie bądź umorzenie udziałów wspólnika dążącego do rozwiązania spółki. Aby ta funkcja mogła być prawidłowo wypełniana, perspektywa sądowego rozwiązania spółki musi być realna, a zatem musi istnieć ugruntowana linia orzecznicza, która pozwala na formułowanie przewidywalnych oczekiwań (prognoz) co do możliwego w danej sytuacji rozstrzygnięcia.